

# MAGAZYN HUTNICZY

PL ISSN 0239-3611

NR 7/8 (2168)

Rok wyd. XLIX

KATOWICE

30.III-20.IV.2021

Cena 10,00zł  
w tym 8% VAT

DWUTYGODNIK SPOŁECZNO-ZAWODOWY PRACOWNIKÓW HUTNICTWA ŻELAZA I STALI  
PRZEMYSŁU METALI NIEŻELAZNYCH, KOKSOWNICTWA, ODLEWNICTWA  
MATERIAŁÓW OGNIOTRWAŁYCH I BRANŻY METALOWEJ

www.e-mh.eu  
e-mail:ferraria@wp.pl

*Drodzy Czytelnicy i Przyjaciele!*

*W tym trudnym czasie trwającej pandemii  
niech Święta Wielkanocne będą dla Was  
czasem refleksji oraz wiary w nadchodzące jutro  
Wam i Waszym Rodzinom  
składamy życzenia  
zdrowia i wszelkiej pomyślności*

*Zespół redakcyjny „MH”*



*Drodzy Państwo  
Miłośnicy Metalurgii i Inżynierii Materiałowej*

*Z okazji Świąt Wielkiej Nocy  
niech nasze serca i umysły rozpalą się mocą Przesłania  
jakie niesie Męka i Zmartwychwstanie Pana  
zyczę  
dużo zdrowia i świątecznej radości wszystkim  
Drogim Koleżankom i Kolegom, Waszym Rodzinom i Najbliższym  
oraz dużo nadziei, optymizmu i wytrwałości*

*Dziekan wraz z Radą Wydziału Metali Nieżelaznych  
Akademii Górniczo-Hutniczej im. St. Staszica w Krakowie*

kr13



**HIPH**  
Hutnicza Izba  
Przemysłowo-Handlowa  
Polish Steel Association

**Niech zbliżające się Święta Wielkanocne  
spędzone w gronie Najbliższych przyniosą  
Państwu wiele radości  
ciepła, nadziei i optymizmu**

**Zarząd i Rada  
Hutniczej Izby Przemysłowo-Handlowej**

kr14



**Wszystkim Członkom Izby  
Naszym Partnerom i Sympatykom  
składamy najserdeczniejsze życzenia  
zdrowych i radosnych**

**Świąt Wielkanocnych  
wypełnionych  
spokojem i miłością bliskich  
oraz wiarą  
że ten trudny czas pandemii  
pokonamy razem  
a to, co lepsze jeszcze przed nami**

**Bogusław Ochab**  
Przewodniczący Rady

**Kazimierz Poznański**  
Prezes Zarządu

IGMNiR  
Izba Gospodarcza Metali Nieżelaznych i Recyklingu

kr21



Radosnych i wesołych  
Świąt Wielkanocnych  
pełnych wiary i nadziei dającej siłę do działania  
i patrzenia z ufnością w przyszłość

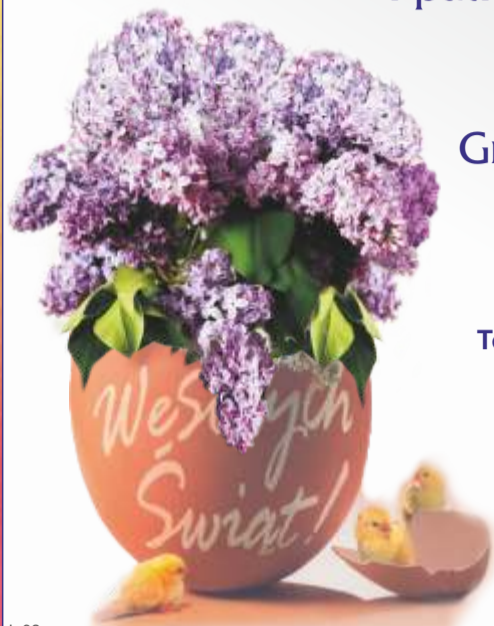
Naszym Partnerom  
Pracownikom  
Grupy Kapitałowej TF Silesia  
i Ich Najbliższym

życzy Zarząd  
Towarzystwa Finansowego Silesia Sp. z o.o.

Jadwiga Dyktus  
Prezes Zarządu

Monika Domańska  
Wiceprezes Zarządu

[www.tfsilesia.pl](http://www.tfsilesia.pl)



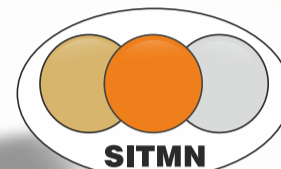
kr32

Koleżankom i Kolegom

Członkom i Przyjaciołom naszego Stowarzyszenia  
Pracownikom branży metali nieżelaznych  
z okazji Wielkanocy  
pragnę przekazać w tym szczególnym czasie  
najszerzej życzenia  
zdrowia, szczęścia, rodzinnego ciepła  
a także optymizmu i wiary  
w lepszą dla nas wszystkich przyszłość

Prof. dr inż. Zbigniew Śmieszek

Prezes Stowarzyszenia  
Inżynierów i Techników  
Metali Nieżelaznych



kr8



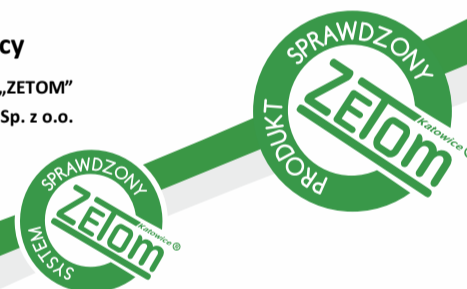
kr19

Wszystkim Hutnikom i Ich Bliskim  
Naszym niezawodnym Klientom

składamy z okazji zbliżających się  
Świąt Wielkiej Nocy  
najszerzej życzenia  
zdrowia, wszelkiej pomysłowości osobistej  
bezpiecznej pracy oraz wzajemnej życzliwości

Zarząd i Pracownicy

Zakładów Badań i Atestacji „ZETOM”  
im. Prof.F. Stauba w Katowicach Sp. z o.o.



**BIPROMET**

Grupa KGHM

Zdrowych, spokojnych  
ciepłych i radosnych

**Świąt Wielkanocnych**

Pracownikom naszej Spółki i Grupy Kapitałowej KGHM

Naszym niezawodnym Klientom,  
Partnerom Handlowym

Kolegom i Koleżankom z przemysłu metali nieżelaznych

życzą  
Rada Nadzorcza i Zarząd

**BIPROMET**



kr9

kr30

Naszym  
niezawodnym Klientom,  
Partnerom Handlowym  
Kolegom i Przyjaciołom – Hutnikom  
oraz Pracownikom Spółki  
i Grupy Kapitałowej ROPCZYCE  
składamy  
z okazji nadchodzących

**Świąt Wielkanocnych**

najszerzej życzenia, by nadchodzący czas  
przyniósł pogodę ducha, spokój oraz radość  
z nadchodzących wiosennych dni  
i pozwolił z nadzieją patrzeć w przyszłość

Józef Siwec

Prezes Zarządu

Zakładów Magnezytowych „ROPCZYCE” S.A.



**„MH”: Panie Prezesie! Mamy za sobą bardzo trudny, naznaczony pandemią koronawirusa rok 2020. Jak w tej złożonej sytuacji radziła sobie kierowana przez Pana huta? Jakie uzyskała wyniki produkcyjno-finansowe?**

**P.Grzesiak:** To był bardzo trudny i dziwny rok. Można powiedzieć, że w historii naszej huty jeszcze nie spotykany. Z jednej strony obarczony samą pandemią Covid-19, a z drugiej z kłopotami rynkowymi wywołanymi przez nią. W pierwszych miesiącach zmagaliśmy się z ogromnymi problemami ze względu na zamknięcie największych europejskich gospodarek, gdzie w dużej mierze lokujemy nasze wyroby. De facto cała branża auto-motive w marcu i kwietniu stanęła, co spowodowało drastyczny spadek zamówień.

**P.Grzesiak:** Większość naszej produkcji skierowana jest do branży motoryzacyjnej, z czego eksport stanowi 70 proc. Taka struktura sprzedaży wyrobów spowodowała, że bardzo boleśnie odczuliśmy marcowy lockdown. Europejski sektor automotive praktycznie stanął.

W latach ubiegłych dokonaliśmy szeregu inwestycji, które pozwoliły nam uzyskać dobrą pozycję na bardzo wymagającym rynku motoryzacyjnym.

Dzięki zakupowi i uruchomieniu m.in. nowego pieca obrotowego, a także modernizacji chłodni uzyskaliśmy większe możliwości, a przede wszystkim zwiększyliśmy wydajność i podnieśliśmy jakości naszych wyrobów oraz obniżyliśmy koszty stałe. Dokonaliśmy również szeregu modernizacji w stalowni, gdzie zamontowaliśmy nowy zbiornik próżni, urządzenie do szybkiego powrotu pieca po przechyle, nowy kocioł oraz

W hucie mamy podpisany pod koniec ubiegłego roku 3 letni kontrakt z dostawcą energii, który gwarantuje nam stałą cenę prądu. W 2023 roku przyjdzie się nam zmierzyć z wyzwaniem, jakim jest stały wzrost cen energii elektrycznej, ale do tego czasu mamy względny spokój w tej kwestii.

Borykamy się również z wysokimi cenami elektrod węglowych, a co najgorsze z ich brakiem na rynku. Składając zamówienie nie wiemy ile ich dostaniemy i w jakiej cenie. Tam gdzie mamy podpisane kontrakty oparte o wskaźniki wzrostu cen złomu, dodatków stopowych itp. możemy te rosnące koszty produkcji przenieść na klienta, ale cen energii, czy opłaty mocowej już nie.

Obecny boom na rynku moim zdaniem spowodowany jest z jednej strony uzupełnianiem zapasów, które w roku ubiegłym znacznie zostały uszczuplone, a z drugiej ogromną konsumpcją. Dziś trzymanie

Na dwa tygodnie przed Wielkanocą rząd ogłosił kolejny lockdown, co oznacza, że święta będziemy spędzać jedynie w gronie najbliższych z zachowaniem obostrzeń sanitarnych. W ten sposób pozbawieni zostaliśmy znacznej części radości, jaką zawsze niosły te wiosenne święta. Po roku pandemii wszyscy jesteśmy znużeni sytuacją ograniczenia swobód i zagrożenia dla zdrowia i życia, zwłaszcza, że ciągle stoimy przed niewiadomą, jak to długo jeszcze potrwa. Prognozy nie są optymistyczne, bo wirus ciągle w natarciu.

Właściwie cała nadzieja w szczepionce, ale problem w tym, że zaszczepić trzeba przynajmniej 70 proc. populacji, by osiągnąć efekt. Operacja na taką skalę to wyzwanie, jakiego ludzkość jeszcze nigdy nie doświadczyła. Nie były na nie przygotowane rządy poszczególnych krajów ani też Unia Europejska, a reakcja na pierwsze ataki była chaotyczna. Trudno się temu dziwić przy całkowitym zaskoczeniu. Po roku pandemii, która dotknęła 121 mln ludzi na całym świecie i zgonie 2,7 mln osób wiemy na pewno, że dzięki dyscyplinie, dostosowaniu się do reguł sanitarnych można ograniczyć skutki ataku koronawirusa. Wskazują na to przykłady w niektórych krajach. Najbardziej przekonujący pochodzi z Dalekiego Wschodu, a ściślej Tajwanu, gdzie od początku pandemii zachorowało jedynie 990 osób, a zmarło 10 na 24 mln mieszkańców tego kraju.



## ZA WCZEŚNIE NA OPTYMIZM

ROZMOWA „MH” Z PRZEMYSŁAWEM GRZESIAKIEM  
WICEPREZEMEM ZARZĄDU COGNOR HOLDING S.A., DYREKTOREM GENERALNYM  
COGNOR – ODDZIAŁ HUTA STALI JAKOŚCIOWYCH W STALOWEJ WOLI.

Najpierw pojawiła się obawa o zdrowie i życie naszych pracowników. Pierwsze informacje na temat koronawirusa bardzo nas zaniepokoiły. Część pracowników przechodziła na zwolnienia lekarskie. W niektórych przypadkach, nawet profilaktycznie, w obawie przed zarażeniem. Zgodnie z wytycznymi, tam gdzie było to możliwe rozpoczęliśmy pracę zdalną. Pracownicy mający młodsze dzieci korzystali z tzw. świadczenia opiekuńczego. Problemów było bardzo dużo, bo musieliśmy zapewnić ciągłość produkcji, walczyć o każde zamówienie, a także chronić ludzi.

Wprowadziliśmy szereg obostrzeń sanitarnych tak, by uniknąć rozprzestrzeniania się wirusa. Nie mogliśmy dopuścić do wyłączenia ciągów technologicznych, ze względu na brak obsad. Dlatego też dołożyliśmy wszelkich starań, by zapewnić naszym pracownikom maksymalną ochronę.

Pomimo pewnych braków kadrowych udało się nam opanować sytuację i huta nie miała przestojów. Zamówienia, które zostały wstrzymane lub anulowane próbowaliśmy zastąpić nowymi. Było to zadanie karkołomne, ale nasz dział handlowy stanął na wysokości zadania. Przychodzące zamówienia były obciążone znacznie niższą rentownością, ale pozwoliły nam przeżyć ten najgorszy czas.

Pierwsze oznaki poprawy przysły z początkiem II półroczia. Ludzie zaczęli przyzwyczajać się do życia w warunkach pandemicznych, odmrożono większość gospodarek Unii Europejskiej, ruszyły fabryki samochodów we Włoszech, Niemczech. Już pod koniec III kwartału zaczęliśmy wracać do poziomów sprzed załamania, a końcówka roku to nadrabianie strat i praca w nadgodzinach.

Reasumując Huta Stali Jakościowych rok ubiegły może zaliczyć na plus. Osiągnięliśmy w bardzo trudnych, nieprzewidywalnych realiach rynkowych założone cele produkcyjne, uzyskując dodatni wynik finansowy.

**„MH”: Jak Pan ocenia inicjatywę i decyzję rządu mające wesprzeć przedsiębiorców podczas pierwszej fali pandemii. Z jakiej pomocy skorzystaliście?**

**P.Grzesiak:** Ze względu na straty wywołane przez koronawirusa zakwalifikowaliśmy się do rządowego programu pomocowego nakierowanego na utrzymanie miejsc pracy w okresie nasilenia kryzysu i na rekompensatę utraconych przychodów w związku z pandemią. W hucie w Stalowej Woli pracuje około 860 pracowników. Te miejsca udało się nam utrzymać, dzięki sprawnemu zarządzaniu, pozyskaniu nowych zamówień, a także dzięki pomocy z Polskiego Funduszu Rozwoju.

**„MH”: W ostatnich latach wiele czasu i pieniędzy poświęciliście na modernizację parku maszynowego pod wymagania przemysłu automotive. Jak wygląda dziś sytuacja w zakresie waszej produkcji?**



transformator. Zakupiliśmy również nowoczesną linię badawczą, która jest niezbędna przy tak rygorystycznych wymaganiach rynkowych.

Na rok 2020 w naszym biznesplanie nie zakładaliśmy dużych inwestycji, bo wiele z nich zostało już zrealizowane. Przeprowadziliśmy remonty bieżące oraz modernizacje i ulepszenia, które pozwalają na osiąganie jeszcze lepszych wyników.

Nie udało się nam zakończyć montażu nowego urządzenia do oscylacji krystalizatora na COS-ie. Pandemia pokrzyżowała nam plany, bo turecki podwykonawca SMS nie wykonał części i termin realizacji tego przedsięwzięcia został pierwotnie przesunięty na koniec roku. Jednak ze względu na rosnące zapotrzebowanie na nasze wyroby nie mogliśmy sobie pozwolić na wyłączenie stalowni. Ustaliliśmy więc nowy termin. Będzie to podczas sierpniowego, planowego postoju remontowego.

Przymierzamy się również do modernizacji pierwszej klatki walcowniczej oraz innych, mniejszych inwestycji, które są niezbędne do utrzymania i rozwoju produkcji.

**„MH”: Pierwszy kwartał roku bieżącego to kontynuacja dobrej passy z końcówki roku 2020. Rosną również ceny wyrobów. Jak Pan ocenia tę sytuację? Czy jest to tylko chwilowy boom?**

**P.Grzesiak:** Wydawać by się mogło, że hutnictwo chce odrobić straty podnosząc ceny wyrobów. Jednak wzrost ten podyktowany jest wzrostem cen komponentów niezbędnych do produkcji stali oraz energii elektrycznej i dodatkowych obciążeń fiskalnych, jak opłata mocowa, którą wszyscy płacimy od 1 stycznia br.

Przemysł energochłonny, w tym hutnictwo, starało się przez cały ubiegły rok przekonać rząd do odroczenia tej opłaty, choćby ze względu na Covid-19 i zmniejszoną sprzedaż. Niestety nie udało się. Dlatego też hutnictwo w Polsce, które od lat ma najdroższą w Unii energię, od początku bieżącego roku ponosi dodatkowe koszty i traci swoją konkurencyjność.

pieniędzy w banku jest nieopłacalne, więc każdy kto je ma stara się zainwestować w dom, samochód, czy inne dobra.

Jak długo to potrwa nie wiem, ale każdy zdaje sobie sprawę, że ta bańka w pewnym momencie pęknie. Działalność w tak nieprzewidywalnych czasach jest bardzo trudna, a ochrona rynku unijnego niewystarczająca.

**„MH”: Poruszył Pan temat rynku unijnego, który w drugiej połowie roku może zostać bez ochrony. Czy przyjęta rezolucja Parlamentu Europejskiego i zapowiedź wprowadzenia Carbon Border Adjustment Mechanism w 2023 roku nie jest spóźniona?**

**P.Grzesiak:** Unia Europejska jest skostniałym tworem, który niestety nieskutecznie broni swego rynku wewnętrznego. Mnie osobiście podoba się działanie prezydenta Stanów Zjednoczonych, który jednym podpisem z dnia na dzień wprowadza cła, które chronią rodzimych producentów.

W Unii procedury trwają miesiącami. Prowadzi się dochodzenia, spory, które przynoszą większą szkodę, bo ostateczne decyzje bardzo często wchodzą w życie z dużym opóźnieniem i są znacznie łagodniejsze od tych zapowiadanych. Tak jest również w przypadku opłaty węglowej.

Od wielu lat środowisko hutnicze zwraca uwagę na nieuczciwą konkurencję ze strony krajów nie ponoszących opłat emisyjnych. Dziś parlament przyjmuje rezolucję i już wiadomo, że na wprowadzenie przepisów w życie przyjdzie nam poczekać w najlepszym przypadku 22 miesiące, jak się nic nie zmieni.

Opłata węglowa powinna zostać wprowadzona znacznie szybciej, szczególnie, że za chwilę przestaną obowiązywać kontyngenty, które stanowią mniejszą lub większą barierę przed napływem taniej stali. Jak będzie wyglądała ochrona rynku od 1 lipca?

Patrząc z perspektywy czasu można powiedzieć, że dotychczasowe działania Komisji Europejskiej na rzecz ochrony rynku okazały się mało skuteczne.

**„MH”: Panie Prezesie wróćmy do stalowolskiej huty. Wiele zakładów hutniczych boryka się z luką pokoleniową. Jaka jest sytuacja w HSJ?**

**P.Grzesiak:** My również borykamy się z niedoborem kadry hutniczej, co jest pokłosiem zamknięcia szkół zawodowych. Młódzież nie chce pracować w hutnictwie, bo jest to praca w ciężkich warunkach. Staramy się rozwiązywać ten problem we własnym zakresie, poprzez przekazywanie wiedzy z pokolenia na pokolenie. Przychodzący do huty są szkoleni pod okiem starszych, doświadczonych pracowników, którzy często posiadają unikatową wiedzę.

W ten sposób szkolimy naszych pracowników, choć z roku na rok zainteresowanie pracą w hutnictwie jest coraz mniejsze.

## DŁUGI CIEN PANDEMII!

No cóż, można tylko pozazdrościć zdyscyplinowania i odpowiedzialności, których nam niestety brakuje. A wiedzą w tym prym politycy i celebryci lekceważący zasady sanitarne, pojawiający się na ekranach telewizorów, różnego rodzaju nawiedzający negujący sam fakt istnienia zarazy, których nie przekonuje przerażający wzrost zachorowań i zgonów w ostatnim czasie. Co krok spotykamy się z osobami, które niby przestrzegają obostrzeń. Stosują maseczki, nie zasłaniając nosa, a jedynie usta. Mamy powody być znużonymi, bo nie zawiniłszy pandemii, ale to od nas zależy, jaka jest i będzie jej skala.

Możemy jedynie ubolewać, że program szczepień nie jest realizowany zgodnie z pierwotnymi założeniami na skutek zmniejszonych dostaw szczepionek. Niestety Komisja Europejska nie potrafiła wyegzekwować wcześniej zawartych zamówień. A później doszła do tego sprawa szczepionki AstraZeneca, co do której pojawiły się zastrzeżenia, więc część krajów postanowiła z niej zrezygnować. Europejska Agencja Leków ogłosiła, że jest ona bezpieczna, ale zapowiedziała, że będzie nadal badać pewne szczególne przypadki zakrzepicy u osób zaszczepionych. Trudno się w tej sytuacji dziwić, że wiele osób odmawia zaszczepienia się nią.

Można oczywiście dyskutować o szczegółowych rozwiązaniach, nakazach i zakazach w czasie lockdownu, jak choćby o zamknięciu czy otwarciu kościołów, ale nie sposób negować, że jest on koniecznością. Bo tylko przez ograniczenie kontaktów międzyludzkich możemy zmniejszyć skalę zakażeń, choroby i liczby zgonów. Świątując, nie zapominajmy o tym. Tylko w ten sposób możemy ochronić siebie i najbliższych, bo wirus podstępnie, także poprzez swoje mutacje, nadal atakuje. Przeciwstawić możemy mu swój rozsądek, zdyscyplinowanie i odpowiedzialność.

Mając na względzie przede wszystkim zdrowie i jego ochronę, nie należy zapominać o ekonomicznych skutkach pandemii. Jak wyliczyła „Rzeczpospolita” lockdown pociąga za sobą wielomiliardowe koszty. Każdy dzień to około 1,3 mld złotych, tak wynika z bilansu strat PKB w 2020 roku z uwzględnieniem inflacji. Na zamknięciu gospodarki tracą niemal wszyscy, poza producentami materiałów higienicznych i dezynfekujących. No i sprzedawcami internetowymi, których przychody wzrosły o ponad 30 proc. do 100 mld złotych w roku minionym.

Nagle wyłączenie części gospodarki, nie ludźmy się, mieć będzie wpływ na naszą przyszłość, a przede wszystkim na poziom naszego życia. Jak uczy doświadczenie lockdownowi towarzyszą zwykle ludzkie dramaty, bezrobocie, bankructwa, frustracje, których skala uzależniona jest od długości jego obowiązywania. Zbiorowym rozsądkiem, odpowiedzialnością możemy te czyhające zagrożenia ograniczyć. Tylko tyle i aż tyle.

**ANDRZEJ**

DOKOŃCZENIE NA STR.4



Krajowy Plan Odbudowy to, wsparty środkami z Europejskiego Funduszu Odbudowy, plan odbudowy gospodarki po kryzysie wywołanym przez COVID19. Jednym z głównych elementów są inwestycje związane z OZE i transformacją energetyczną. W dokumencie przedstawionym przez rząd zostały zawarte propozycje reform i inwestycji, które mają pomóc Polsce wrócić na ścieżkę rozwoju. Obecnie prowadzone są konsultacje społeczne, a ostateczny dokument poznamy najprawdopodobniej pod koniec kwietnia.

## KRAJOWY PLAN ODBUDOWY W KONSULTACJACH SPOŁECZNYCH

Według planów przedstawionych przez premiera Mateusza Morawieckiego ponad 60 proc. z bezzwrotnych pożyczek zostanie przeznaczonych na transformację energetyczną państwa.

Pandemia Covid-19 znacząco osłabiła gospodarkę świata i każdy z krajów próbuje przygotować się na odbudowę po pandemii. Prezydent USA Joe Biden zaproponował program „Covid Rescue”, w którym wartość pomocy wpompowanej w gospodarkę, w tym w portfele podatników, wyniesie 1,9 biliona dolarów, Unia Europejska kontynuuje prace nad Europejskim Funduszem Odbudowy o wartości 730 miliardów euro. W ramach tego unijnego funduszu Polska dostanie w ramach dotacji i pożyczek kwotę około 58,1 miliardów euro, z czego 23,9 miliarda euro to bezzwrotne granty, a 34,2 miliarda euro to pożyczka. Aby jednak otrzymać te pieniądze musimy przedstawić Krajowy Plan Odbudowy. Cały program ma zakończyć się w roku 2026.

w gospodarkę, by ich nie zmarnować – podkreślają ekonomiści. Aby jednak otrzymać te środki trzeba zgody wszystkich państw unijnych.

I tu zaczyna się problem, bo w polskim parlamencie trwa spór i to nie tylko z opozycją, która chce jasnych zasad przydzielania środków unijnych, ale także z jednym z koalicjantów. Solidarna Polska Zbigniewa Ziobry nie chce zgodzić się na uwspólnienie długu, nazywając to krokiem do federalizacji całej Unii.

Liczne zastrzeżenia mają też samorządowcy, zwłaszcza liderzy miast, którzy twierdzą, że duże ośrodki są obecnie dyskryminowane. Największym – chociaż niejedynym – problemem dla samorządowców jest kwestia niedostatecznego wsparcia dla transportu zbiorowego w miastach. Jak podkreślają, w Krajowym Planie Odbudowy ujęte jest tylko w sferze autobusów elektrycznych i wodorowych.



Proponowany w Krajowym Planie Odbudowy podział unijnych dotacji.

Jak podają źródła rządowe „W pierwszych latach programu, czyli do końca 2022 roku, zaplanowano wypłacenie 70 proc. całej kwoty, czyli 18,9 mld euro dotacji oraz dodatkowe 4,1 mld euro w kolejnym roku. O tym, czy dostaniemy środki w 2023 r. będzie decydował przegląd wskaźników gospodarczych – w szczególności spadek realnego PKB w 2020 r. i 2021 roku”. Według premiera Mateusza Morawieckiego Krajowy Plan Odbudowy ma być przedsiwzięciem do Polskiego Nowego Ładu, czyli de facto jego integralną częścią – program ma umożliwić przebudowę państwowych finansów, przyspieszyć proces cyfryzacji i umożliwić realizowanie wielkich inwestycji, jak np. Centralnego Portu Komunikacyjnego czy przekopu Mierzei Wiślanej.

Pod koniec lutego premier przedstawił 5 filarów, na których ma opierać się Krajowy Plan Odbudowy. Pierwszym ma być wzrost produktywności i odbudowa konkurencyjności polskiej gospodarki po kryzysie. Drugi filar to cyfryzacja, trzeci filar został określony jako „dostępność i jakość systemu ochrony zdrowia”. Czwarty i piąty filar mają być bezpośrednio powiązane z transformacją energetyczną, są nimi bowiem: zielona i inteligentna mobilność oraz zielona energia i zmniejszenie energochłonności w gospodarce.

Wartość unijnych grantów dla Polski sięgająca prawie 24 mld euro, stanowi równowartość 4,5 proc. PKB. To ogromne pieniądze które trzeba umiejętnie wpompować

Politycy PiS odpierają zarzuty samorządowców i mówią, że rząd i tak będzie współpracował z samorządami na wielu płaszczynach przy Krajowym Planie Odbudowy.

Obecny projekt, którego konsultacje społeczne mają zakończyć się 2 kwietnia, składa się z 230 stron. Wiele kwestii wciąż poddawanych jest wątpliwości, jak na przykład to, ile środków Polska otrzyma z Funduszu Sprawiedliwej Transformacji, gdzie kluczowym aspektem przy dystrybucji środków była deklaracja osiągnięcia punktu neutralności klimatycznej do 2050 roku, czego Polska formalnie, na poziomie europejskim, jeszcze nie zrobiła.

Polska, zważywszy na stan naszego sektora energetycznego, opartego w głównej mierze na węglu, mogłaby być największym beneficjentem Funduszu Sprawiedliwej Transformacji, otrzymując od Unii Europejskiej 3,5 miliarda euro. Aby środki europejskie mogły nad Wisłę spłynąć, potrzebna jest jasna i klarowna deklaracja rządzących.

Do tej pory Polsce nie udało się zrealizować unijnego celu 15 proc. udziału Odnawialnych Źródeł Energii w miksie energetycznym do 2020 roku. Ponad 70 proc. energii Rzeczypospolitej zostało w ubiegłym roku wyprodukowane z węgla.

Trzeba się śpieszyć bo terminy tuż, tuż. Miejmy nadzieję, że politycy dogadają się i Polska otrzyma te gigantyczne środki, które pozwolą nam na nowe otwarcie i rozwój kraju.

(P)

# ZA WCZEŚNIE NA OPTYMIZM

ROZMOWA „MH” Z PRZEMYSŁAWEM GRZESIAKIEM  
WICEPREZESEM ZARZĄDU COGNOR HOLDING S.A., DYREKTOREM GENERALNYM  
COGNOR – ODDZIAŁ HUTA STALI JAKOŚCIOWYCH W STALOWEJ WOLI.

DOKOŃCZENIE ZE STR.3

„MH”: Jak zapowiada się rok 2021? Czy podziela Pan pogląd, że rok bieżący może być przełomowym w pokonaniu kryzysu?

P.Grzesiak: To bardzo trudne pytanie. Patrząc na obecny boom wydaje się, że europejski rynek stali, którego jesteśmy częścią, powinien odrobić część spadków jakie branża zanotowała w roku ubiegłym. Wszystkie prognozy wskazują, że zużycie w 2021 roku wzrośnie. Większość z nas weszła w ten nowy rok z optymizmem i nadzieją, że świat upora się z Covid-19 i wrócimy do normalności.

Dziś już wiemy, że ten optymizm związany ze szczepionką był zbyt wczesny. Przyrosty zachorowań wymusiły ponowne częściowe

zamknięcie gospodarki. Jak długo to potrwa i czy w Europie nie dojdzie do kolejnych lockdownów? Tego nie wie nikt. Do tego dochodzi jeszcze niepewna sytuacja związana z ochroną rynku unijnego.

Hutnicy ze Stalowej Woli nie poddają się. Chcemy poprzez wprowadzone zmiany organizacyjne i niewielkie inwestycje zwiększyć produkcję do 20 tys. ton miesięcznie na walcowni i do 27 tys. ton na stalowni. I na tym będziemy koncentrować się w roku bieżącym.

„MH”: Bardzo dziękuję za interesującą rozmowę i życzę spełnienia planów oraz uspokojenia sytuacji na rynku.

Rozmawiał:  
Przemysław Szwagierczak



## 100 MILIONÓW DOLARÓW ROCZNIE Z FUNDUSZU INNOWACJI ARCELORMITTAL XCARB

ArcelorMittal ogłosił uruchomienie Funduszu Innowacji XCarb™, który przewiduje inwestowanie w nowoczesne technologie produkcji stali o niskim śladzie węglowym do 100 mln dolarów rocznie. W ten sposób koncern zamierza wesprzeć i przyspieszyć przejście na produkcję stali o zerowej zawartości węgla. Fundusz jest częścią szerszej inicjatywy ArcelorMittal XCarb™ na rzecz zrównoważonego rozwoju, zapoczątkowanej w celu przyspieszenia postępu i dościa w kierunku stali neutralnej pod względem emisji dwutlenku węgla.

Z funduszu Innowacji XCarb™ mogą skorzystać firmy, które opracują bezpośrednio stosowane, komercyjnie skalowalne technologie, które oferują duży potencjał dekarbonizacji procesu produkcji stali. Fundusz będzie zarządzany przez komitet inwestycyjny składający się z członków kierownictwa wyższego szczebla ArcelorMittal reprezentujących różne funkcje i segmenty w ramach globalnej działalności spółki, któremu będzie przewodniczył dyrektor generalny.

Nie ma limitu liczby firm, które mogą współpracować w projekcie. ArcelorMittal chce zbudować zdywersyfikowane portfolio firm i technologii, ponieważ uważa, że nie ma jednej technologicznej odpowiedzi na dekarbonizację produkcji stali.

Aditya Mittal prezes zarządu ArcelorMittal powiedział: Fundusz, który uruchomiliśmy jest uzupełnieniem i nowym elementem do naszej strategii osiągnięcia zero emisji CO2 do 2050 roku. Będziemy starać się wspierać powstające firmy, które są pionierami w zakresie nowych, potencjalnie transformacyjnych technologii. Jest to kolejny znak naszego zaangażowania we wspieranie rozwoju technologii, które mogą pomóc w obniżeniu emisyjności naszej firmy i naszej branży. Kontynuowanie naszych wysiłków na rzecz zmniejszenia intensywności emisji dwutlenku węgla w produkowanej przez nas stali ma kluczowe znaczenie dla naszej długoterminowej strategii. Podstawą tych wysiłków jest praca, którą podejmujemy, aby opracować i wdrożyć kilka przełomowych technologii produkcji stali. Wierzymy, że dzięki temu produkcja stali neutralnej pod względem emisji dwutlenku węgla stanie się rzeczywistością. Wdrażanie technologii przebiega pomyślnie, a produkcja pilotażowa na skalę przemysłową ma rozpocząć się w przyszłym roku.

Zmiana klimatu jest ogromnym priorytetem społecznym. W ArcelorMittal mamy do odegrania ważną rolę w pomaganiu społeczeństwu w realizacji celów porozumienia paryskiego i jesteśmy zdeterminowani, aby przeprowadzić przejście naszego przemysłu na stal neutralną pod względem emisji dwutlenku węgla. Celem XCarb™ jest pokazanie zainteresowanym stronom różnorodnych inicjatyw, które podejmujemy w dążeniu do osiągnięcia naszego zerowego celu netto do 2050 r., a jednocześnie zapewnienie naszym klientom rozwiązań, które pomogą im zrealizować własne cele w zakresie redukcji emisji dwutlenku węgla, demonstrując ważną rolę, jaką stal musi odegrać w przyszłej gospodarce o obiegu zamkniętym - dodał prezes Aditya Mittal.

Na razie tzw. zielona stal to 1 proc. produkcji koncernu, ale wkrótce odsetek ten ma sięgnąć 10 proc. XCarb™ ma być znakiem rozpoznawczym produkcji stali przy niskim udziale węgla.

Jak podkreśla koncern XCarb™ jest dowodem determinacji i przyspieszenia zaangażowania ArcelorMittal na rzecz osiągnięcia neutralności węglowej do 2050 roku. „Będziemy nadal napędzać innowacje, aby osiągnąć nasze cele w zakresie dekarbonizacji i zobowiązujemy się do prowadzenia transformacji przemysłu w kierunku stali neutralnej pod względem emisji dwutlenku węgla. Mamy zasoby, waleczność technologiczną i ambicje, które wymagają, aby mieć znaczący wpływ.

Obok nowej marki XCarb™ uruchomiliśmy trzy inicjatywy XCarb™: fundusz innowacji XCarb™, certyfikaty XCarb™ zielonej stali oraz XCarb™ oznaczenie stali pochodzącej ze złomu i przetworzonej przy wykorzystaniu energii z OZE.



„MH”: **Panie Przewodniczący. Trwają podsumowania trudnego dla hutnictwa roku 2020. Proszę o krótką jego ocenę. Jaki był on dla pracowników branży hutniczej?**

**A.Karol:** Pierwsze informacje jakie do nas napływały i sytuacja związana z rozprzestrzenieniem się koronawirusa, następnie lockdown i spadki zamówień były wręcz porażające. Wiele firm branży stalowej i metalowej straciło większość swoich kontraktów. Patrząc przez pryzmat krajowej Europy Zachodniej - Włoch, Niemiec, Hiszpani, Portugalii wydawało się, że staniemy w Polsce przed ogromną falą zwolnień grupowych, szczególnie w firmach kooperujących z sektorem automotive. Na całe szczęście do tego nie doszło, choć nie możemy powiedzieć, że Covid-19 nie odbił swego piętna na hutnictwie.

8 października zarząd ArcelorMittal Poland poinformował o trwałym wyłączeniu części surowcowej w krakowskim oddziale,

pomimo iż w marcu planowano ponowne włączenie wielkiego pieca i stalowni.

Niestety lockdown pokrzyżował te plany i w jego efekcie straciliśmy w hutnictwie część mocy wytwórczych. Trzeba pamiętać, że zlikwidowany piec w 2016 roku przeszedł gruntowny remont i mógł jeszcze przez co najmniej 20 lat z powodzeniem pracować.

Wraz z tą decyzją pracę straciło wiele firm kooperujących i świadczących usługi dla krakowskiego oddziału. Do tego doszła ponad 1200 osobowa załoga huty, dla której dyrekcja koncernu musiała znaleźć nowe zatrudnienie. Część ludzi skorzystała z zagwarantowanych odpraw i odeszła z huty.

Końcówka roku to diametralnie inna sytuacja. Rynek znacząco ożywił się i firmy zaczęły odrabiać straty. Ludzie pracowali w nadgodzinach, by wykonać zamówienia na stal.

Reasumując rok 2020 był czasem walki z pandemią, zabezpieczenia i ochrony zdrowia pracowników, a także walki z dekonjunkcją. Był to bardzo trudny, nieprzewidywalny i wyczerpujący dla wszystkich okres.

„MH”: **Jakie były główne założenia działalności Sekcji na rok 2020? Czy i w jakim stopniu udało się je zrealizować? Co można uznać za sukces, a co za porażkę?**

**A.Karol:** Celem działalności każdej organizacji związkowej jest obrona miejsc pracy. Z tego zadania wywiązaliśmy się – nie było zwolnień grupowych. Do tego dochodzi ścisła współpraca z pracodawcami w celu wypracowania odpowiednich procedur sanitarnych, które uchroniły hutników przed zagrożeniem koronawirusem. Należy się cieszyć, że branża przeżyła rok 2020, choć wyszła okaleczona i z uszczuplonym potencjałem produkcyjnym.

W czasie pandemii pod egidą IndustriALL udało się zorganizować Europejski Dzień Działania dla Sektora Stalowego. 1 października 2020 roku w całej Europie odbyły się manifestacje, spotkania z politykami, kierownikami zakładów, a także akcje medialne przedstawiające trudną sytuację hutnictwa, którą pogłębiał Covid 19. Hutnicy zjednoczyli się w tym dniu wzywając unijnych decydentów i krajowe rządy do pilnych działań na rzecz ochrony sektora i tysięcy miejsc pracy.

Jako Krajowa Sekcja Hutnictwa NSZZ „Solidarność” zorganizowaliśmy dzień wcześniej posiedzenie Wojewódzkiej Rady Dialogu Społecznego w Katowicach, na które przyjechali posłowie na Sejm RP. Przedstawiliśmy im swoje oczekiwania wobec rządu związane m.in. z zapowiadaniem wprowadzeniem od 1 stycznia 2021 roku opłaty mocowej, które summa summarum nie zostały wzięte pod uwagę.

Niestety pomimo naszych usilnych starań nie udało się nam dotrzeć do rządzących, którzy traktują przemysł hutniczy jako mało istotny. Nie mam pojęcia dlaczego tak trudno zrozumieć w Warszawie, że bez stali nie ma rozwoju, a przyszłość związana z wielką transformacją gospo-

darczą – Europejskim Zielonym Ładem, bez hutnictwa nie ma szans na powodzenie.

Z ogromnym zaskoczeniem przyjęliśmy również wiadomość o wypowiedzeniu w maju ubiegłego roku Zakładowego Układu Zbiorowego Pacy w ArcelorMittal Poland. Ta decyzja jest porażką zarówno kadry kierowniczej koncernu jak i związków zawodowych. Moim zdaniem było to zagranie nie fair, szczególnie w czasie walki z pandemią, w czasie gdy związki zawodowe podpisały umowę postojową chcąc ratować firmę i miejsca pracy.

Wypowiedziany układ będzie funkcjonował do końca maja bieżącego roku. W tym czasie ma zostać wypracowany nowy dokument. Z informacji jakie do nas docierają pracodawca zaproponował warunki nie do przyjęcia przez stronę społeczną. Stracić mają na nich długoletni pracownicy, a zyskać młodzi.

darczą – Europejskim Zielonym Ładem, bez hutnictwa nie ma szans na powodzenie.

Z ogromnym zaskoczeniem przyjęliśmy również wiadomość o wypowiedzeniu w maju ubiegłego roku Zakładowego Układu Zbiorowego Pacy w ArcelorMittal Poland. Ta decyzja jest porażką zarówno kadry kierowniczej koncernu jak i związków zawodowych. Moim zdaniem było to zagranie nie fair, szczególnie w czasie walki z pandemią, w czasie gdy związki zawodowe podpisały umowę postojową chcąc ratować firmę i miejsca pracy.

Wypowiedziany układ będzie funkcjonował do końca maja bieżącego roku. W tym czasie ma zostać wypracowany nowy dokument. Z informacji jakie do nas docierają pracodawca zaproponował warunki nie do przyjęcia przez stronę społeczną. Stracić mają na nich długoletni pracownicy, a zyskać młodzi.

darczą – Europejskim Zielonym Ładem, bez hutnictwa nie ma szans na powodzenie.

Z ogromnym zaskoczeniem przyjęliśmy również wiadomość o wypowiedzeniu w maju ubiegłego roku Zakładowego Układu Zbiorowego Pacy w ArcelorMittal Poland. Ta decyzja jest porażką zarówno kadry kierowniczej koncernu jak i związków zawodowych. Moim zdaniem było to zagranie nie fair, szczególnie w czasie walki z pandemią, w czasie gdy związki zawodowe podpisały umowę postojową chcąc ratować firmę i miejsca pracy.

Wypowiedziany układ będzie funkcjonował do końca maja bieżącego roku. W tym czasie ma zostać wypracowany nowy dokument. Z informacji jakie do nas docierają pracodawca zaproponował warunki nie do przyjęcia przez stronę społeczną. Stracić mają na nich długoletni pracownicy, a zyskać młodzi.

darczą – Europejskim Zielonym Ładem, bez hutnictwa nie ma szans na powodzenie.

Z ogromnym zaskoczeniem przyjęliśmy również wiadomość o wypowiedzeniu w maju ubiegłego roku Zakładowego Układu Zbiorowego Pacy w ArcelorMittal Poland. Ta decyzja jest porażką zarówno kadry kierowniczej koncernu jak i związków zawodowych. Moim zdaniem było to zagranie nie fair, szczególnie w czasie walki z pandemią, w czasie gdy związki zawodowe podpisały umowę postojową chcąc ratować firmę i miejsca pracy.

Wypowiedziany układ będzie funkcjonował do końca maja bieżącego roku. W tym czasie ma zostać wypracowany nowy dokument. Z informacji jakie do nas docierają pracodawca zaproponował warunki nie do przyjęcia przez stronę społeczną. Stracić mają na nich długoletni pracownicy, a zyskać młodzi.

Wypowiedziany układ będzie funkcjonował do końca maja bieżącego roku. W tym czasie ma zostać wypracowany nowy dokument. Z informacji jakie do nas docierają pracodawca zaproponował warunki nie do przyjęcia przez stronę społeczną. Stracić mają na nich długoletni pracownicy, a zyskać młodzi.

Wypowiedziany układ będzie funkcjonował do końca maja bieżącego roku. W tym czasie ma zostać wypracowany nowy dokument. Z informacji jakie do nas docierają pracodawca zaproponował warunki nie do przyjęcia przez stronę społeczną. Stracić mają na nich długoletni pracownicy, a zyskać młodzi.

Wypowiedziany układ będzie funkcjonował do końca maja bieżącego roku. W tym czasie ma zostać wypracowany nowy dokument. Z informacji jakie do nas docierają pracodawca zaproponował warunki nie do przyjęcia przez stronę społeczną. Stracić mają na nich długoletni pracownicy, a zyskać młodzi.

Wypowiedziany układ będzie funkcjonował do końca maja bieżącego roku. W tym czasie ma zostać wypracowany nowy dokument. Z informacji jakie do nas docierają pracodawca zaproponował warunki nie do przyjęcia przez stronę społeczną. Stracić mają na nich długoletni pracownicy, a zyskać młodzi.

Wypowiedziany układ będzie funkcjonował do końca maja bieżącego roku. W tym czasie ma zostać wypracowany nowy dokument. Z informacji jakie do nas docierają pracodawca zaproponował warunki nie do przyjęcia przez stronę społeczną. Stracić mają na nich długoletni pracownicy, a zyskać młodzi.

Wypowiedziany układ będzie funkcjonował do końca maja bieżącego roku. W tym czasie ma zostać wypracowany nowy dokument. Z informacji jakie do nas docierają pracodawca zaproponował warunki nie do przyjęcia przez stronę społeczną. Stracić mają na nich długoletni pracownicy, a zyskać młodzi.

Wypowiedziany układ będzie funkcjonował do końca maja bieżącego roku. W tym czasie ma zostać wypracowany nowy dokument. Z informacji jakie do nas docierają pracodawca zaproponował warunki nie do przyjęcia przez stronę społeczną. Stracić mają na nich długoletni pracownicy, a zyskać młodzi.

Wypowiedziany układ będzie funkcjonował do końca maja bieżącego roku. W tym czasie ma zostać wypracowany nowy dokument. Z informacji jakie do nas docierają pracodawca zaproponował warunki nie do przyjęcia przez stronę społeczną. Stracić mają na nich długoletni pracownicy, a zyskać młodzi.

darczą – Europejskim Zielonym Ładem, bez hutnictwa nie ma szans na powodzenie.

Z ogromnym zaskoczeniem przyjęliśmy również wiadomość o wypowiedzeniu w maju ubiegłego roku Zakładowego Układu Zbiorowego Pacy w ArcelorMittal Poland. Ta decyzja jest porażką zarówno kadry kierowniczej koncernu jak i związków zawodowych. Moim zdaniem było to zagranie nie fair, szczególnie w czasie walki z pandemią, w czasie gdy związki zawodowe podpisały umowę postojową chcąc ratować firmę i miejsca pracy.

Wypowiedziany układ będzie funkcjonował do końca maja bieżącego roku. W tym czasie ma zostać wypracowany nowy dokument. Z informacji jakie do nas docierają pracodawca zaproponował warunki nie do przyjęcia przez stronę społeczną. Stracić mają na nich długoletni pracownicy, a zyskać młodzi.

Wypowiedziany układ będzie funkcjonował do końca maja bieżącego roku. W tym czasie ma zostać wypracowany nowy dokument. Z informacji jakie do nas docierają pracodawca zaproponował warunki nie do przyjęcia przez stronę społeczną. Stracić mają na nich długoletni pracownicy, a zyskać młodzi.

Wypowiedziany układ będzie funkcjonował do końca maja bieżącego roku. W tym czasie ma zostać wypracowany nowy dokument. Z informacji jakie do nas docierają pracodawca zaproponował warunki nie do przyjęcia przez stronę społeczną. Stracić mają na nich długoletni pracownicy, a zyskać młodzi.

Wypowiedziany układ będzie funkcjonował do końca maja bieżącego roku. W tym czasie ma zostać wypracowany nowy dokument. Z informacji jakie do nas docierają pracodawca zaproponował warunki nie do przyjęcia przez stronę społeczną. Stracić mają na nich długoletni pracownicy, a zyskać młodzi.

Wypowiedziany układ będzie funkcjonował do końca maja bieżącego roku. W tym czasie ma zostać wypracowany nowy dokument. Z informacji jakie do nas docierają pracodawca zaproponował warunki nie do przyjęcia przez stronę społeczną. Stracić mają na nich długoletni pracownicy, a zyskać młodzi.

Wypowiedziany układ będzie funkcjonował do końca maja bieżącego roku. W tym czasie ma zostać wypracowany nowy dokument. Z informacji jakie do nas docierają pracodawca zaproponował warunki nie do przyjęcia przez stronę społeczną. Stracić mają na nich długoletni pracownicy, a zyskać młodzi.

Wypowiedziany układ będzie funkcjonował do końca maja bieżącego roku. W tym czasie ma zostać wypracowany nowy dokument. Z informacji jakie do nas docierają pracodawca zaproponował warunki nie do przyjęcia przez stronę społeczną. Stracić mają na nich długoletni pracownicy, a zyskać młodzi.

Wypowiedziany układ będzie funkcjonował do końca maja bieżącego roku. W tym czasie ma zostać wypracowany nowy dokument. Z informacji jakie do nas docierają pracodawca zaproponował warunki nie do przyjęcia przez stronę społeczną. Stracić mają na nich długoletni pracownicy, a zyskać młodzi.

Wypowiedziany układ będzie funkcjonował do końca maja bieżącego roku. W tym czasie ma zostać wypracowany nowy dokument. Z informacji jakie do nas docierają pracodawca zaproponował warunki nie do przyjęcia przez stronę społeczną. Stracić mają na nich długoletni pracownicy, a zyskać młodzi.

## PANDEMIA SPOTĘGOWAŁA ZAGROŻENIE

ROZMOWA „MH” Z ANDRZEJEM KAROLEM PRZEWODNICZĄCYM RADY KRAJOWEJ SEKCJI HUTNICTWA NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”



**A.Karol:** Na początku chciałem podziękować posłom, którzy przyjęli nasze zaproszenie na to spotkanie: Danucie Nowickiej, Andrzejowi Kryjowi i Robertowi Warwa-



**Prezydium Wojewódzkiej Rady Dialogu Społecznego przewodniczący Waclaw Czerkawski i przewodniczący Krajowej Sekcji Hutnictwa NSZZ „Solidarność” Andrzej Karol.**

Rozumiemy, że trzeba zachęcić czymś ludzi, by chcieli przyjść do pracy w hucie, ale nie może odbywać się to kosztem innych, którzy przez wiele lat pracują na rzecz tego zakładu. Na takie rozwiązania związki nie zgadzają się. Na dzień dzisiejszy wydaje się, że do zakończenia rozmów daleka droga, a mają tuż, tuż.

„MH”: **Przemysł stalowy walczy z tzw. luką pokoleniową, a ludzi do pracy w hutnictwie brak, dlatego też ArcelorMittal Poland chce przyciągnąć pracowników lepszymi warunkami...**

**A.Karol:** Tak to prawda, ale zachęty i wyższe wynagrodzenia, nie mogą odbywać się kosztem praw nabytych. O luce pokoleniowej mówimy od wielu lat. Średnia wieku w przemyśle stalowym jest bardzo wysoka, z roku na rok rośnie, bo młodzi nie garną

darczą – Europejskim Zielonym Ładem, bez hutnictwa nie ma szans na powodzenie.

Z ogromnym zaskoczeniem przyjęliśmy również wiadomość o wypowiedzeniu w maju ubiegłego roku Zakładowego Układu Zbiorowego Pacy w ArcelorMittal Poland. Ta decyzja jest porażką zarówno kadry kierowniczej koncernu jak i związków zawodowych. Moim zdaniem było to zagranie nie fair, szczególnie w czasie walki z pandemią, w czasie gdy związki zawodowe podpisały umowę postojową chcąc ratować firmę i miejsca pracy.

Wypowiedziany układ będzie funkcjonował do końca maja bieżącego roku. W tym czasie ma zostać wypracowany nowy dokument. Z informacji jakie do nas docierają pracodawca zaproponował warunki nie do przyjęcia przez stronę społeczną. Stracić mają na nich długoletni pracownicy, a zyskać młodzi.

Wypowiedziany układ będzie funkcjonował do końca maja bieżącego roku. W tym czasie ma zostać wypracowany nowy dokument. Z informacji jakie do nas docierają pracodawca zaproponował warunki nie do przyjęcia przez stronę społeczną. Stracić mają na nich długoletni pracownicy, a zyskać młodzi.

Wypowiedziany układ będzie funkcjonował do końca maja bieżącego roku. W tym czasie ma zostać wypracowany nowy dokument. Z informacji jakie do nas docierają pracodawca zaproponował warunki nie do przyjęcia przez stronę społeczną. Stracić mają na nich długoletni pracownicy, a zyskać młodzi.

Wypowiedziany układ będzie funkcjonował do końca maja bieżącego roku. W tym czasie ma zostać wypracowany nowy dokument. Z informacji jakie do nas docierają pracodawca zaproponował warunki nie do przyjęcia przez stronę społeczną. Stracić mają na nich długoletni pracownicy, a zyskać młodzi.

Wypowiedziany układ będzie funkcjonował do końca maja bieżącego roku. W tym czasie ma zostać wypracowany nowy dokument. Z informacji jakie do nas docierają pracodawca zaproponował warunki nie do przyjęcia przez stronę społeczną. Stracić mają na nich długoletni pracownicy, a zyskać młodzi.

Wypowiedziany układ będzie funkcjonował do końca maja bieżącego roku. W tym czasie ma zostać wypracowany nowy dokument. Z informacji jakie do nas docierają pracodawca zaproponował warunki nie do przyjęcia przez stronę społeczną. Stracić mają na nich długoletni pracownicy, a zyskać młodzi.

Wypowiedziany układ będzie funkcjonował do końca maja bieżącego roku. W tym czasie ma zostać wypracowany nowy dokument. Z informacji jakie do nas docierają pracodawca zaproponował warunki nie do przyjęcia przez stronę społeczną. Stracić mają na nich długoletni pracownicy, a zyskać młodzi.

darczą – Europejskim Zielonym Ładem, bez hutnictwa nie ma szans na powodzenie.

Z ogromnym zaskoczeniem przyjęliśmy również wiadomość o wypowiedzeniu w maju ubiegłego roku Zakładowego Układu Zbiorowego Pacy w ArcelorMittal Poland. Ta decyzja jest porażką zarówno kadry kierowniczej koncernu jak i związków zawodowych. Moim zdaniem było to zagranie nie fair, szczególnie w czasie walki z pandemią, w czasie gdy związki zawodowe podpisały umowę postojową chcąc ratować firmę i miejsca pracy.

Wypowiedziany układ będzie funkcjonował do końca maja bieżącego roku. W tym czasie ma zostać wypracowany nowy dokument. Z informacji jakie do nas docierają pracodawca zaproponował warunki nie do przyjęcia przez stronę społeczną. Stracić mają na nich długoletni pracownicy, a zyskać młodzi.

Wypowiedziany układ będzie funkcjonował do końca maja bieżącego roku. W tym czasie ma zostać wypracowany nowy dokument. Z informacji jakie do nas docierają pracodawca zaproponował warunki nie do przyjęcia przez stronę społeczną. Stracić mają na nich długoletni pracownicy, a zyskać młodzi.

Wypowiedziany układ będzie funkcjonował do końca maja bieżącego roku. W tym czasie ma zostać wypracowany nowy dokument. Z informacji jakie do nas docierają pracodawca zaproponował warunki nie do przyjęcia przez stronę społeczną. Stracić mają na nich długoletni pracownicy, a zyskać młodzi.

Wypowiedziany układ będzie funkcjonował do końca maja bieżącego roku. W tym czasie ma zostać wypracowany nowy dokument. Z informacji jakie do nas docierają pracodawca zaproponował warunki nie do przyjęcia przez stronę społeczną. Stracić mają na nich długoletni pracownicy, a zyskać młodzi.

Wypowiedziany układ będzie funkcjonował do końca maja bieżącego roku. W tym czasie ma zostać wypracowany nowy dokument. Z informacji jakie do nas docierają pracodawca zaproponował warunki nie do przyjęcia przez stronę społeczną. Stracić mają na nich długoletni pracownicy, a zyskać młodzi.

Wypowiedziany układ będzie funkcjonował do końca maja bieżącego roku. W tym czasie ma zostać wypracowany nowy dokument. Z informacji jakie do nas docierają pracodawca zaproponował warunki nie do przyjęcia przez stronę społeczną. Stracić mają na nich długoletni pracownicy, a zyskać młodzi.

Wypowiedziany układ będzie funkcjonował do końca maja bieżącego roku. W tym czasie ma zostać wypracowany nowy dokument. Z informacji jakie do nas docierają pracodawca zaproponował warunki nie do przyjęcia przez stronę społeczną. Stracić mają na nich długoletni pracownicy, a zyskać młodzi.

Wypowiedziany układ będzie funkcjonował do końca maja bieżącego roku. W tym czasie ma zostać wypracowany nowy dokument. Z informacji jakie do nas docierają pracodawca zaproponował warunki nie do przyjęcia przez stronę społeczną. Stracić mają na nich długoletni pracownicy, a zyskać młodzi.

Wypowiedziany układ będzie funkcjonował do końca maja bieżącego roku. W tym czasie ma zostać wypracowany nowy dokument. Z informacji jakie do nas docierają pracodawca zaproponował warunki nie do przyjęcia przez stronę społeczną. Stracić mają na nich długoletni pracownicy, a zyskać młodzi.



**KGHM Polska Miedź S.A. zaprezentowała wyniki finansowe Spółki i Grupy Kapitałowej za 2020 rok. Miedziowy gigant może pochwalić się najwyższym, od czasu akwizycji aktywów zagranicznych, poziomem zysku operacyjnego Grupy. EBITDA przekroczyła 6,6 mld zł, to o 27 proc. więcej niż w poprzednim roku. Spółka zachowała pełną zdolność operacyjną aktywów.**

## KGHM POLSKA MIEDZ PODSUMOWUJE 2020 ROK

# REKORDOWE WYNIKI I SOLIDNE PODSTAWY FINANSOWE

KGHM odnotował bardzo dobre wyniki sprzedaży w Grupie. Przełożyło się to na 4 proc. wzrost przychodów w ujęciu rocznym, do poziomu 23,6 mld zł. Efekty ubiegłorocznych działań zarządczych to również bezpieczeństwo i utrzymanie zatrudnienia dla tysięcy pracowników, optymalizacja kosztowa oraz istotny spadek zadłużenia.



Prezes Marcin Chludziński.

- Pomimo niespotykanej na tę skalę zmienności otoczenia, na żadnym etapie ciągłość procesów w Grupie nie była zagrożona. Z tego jestem bardzo dumny. Wymagało to ciężkiej pracy i zaangażowania całej załogi. Z powodzeniem realizowaliśmy firmową Strategię, która zakłada utrzymanie stabilnego poziomu produkcji w kraju i za granicą. Ważne były decyzje gwarantujące bezpieczeństwo finansowe oraz zapewnienie odpowiednich warunków pracy. Wszystko zgodnie z ideą zrównoważonego rozwoju – powiedział Marcin Chludziński prezes zarządu KGHM Polska Miedź S.A.

### STABILNA PRODUKCJA

Od wybuchu pandemii w KGHM Polska Miedź S.A., a także w żadnej z kopalń zagranicznych Grupy nie było przestoju w produkcyjnych. W segmentach KGHM International LTD. oraz KGHM Polska Miedź S.A. wystąpił nieznaczny spadek produkcji odpowiednio o 9,6 tys. t i 5,2 tys. t miedzi płatnej.

Niższa od ubiegłorocznej produkcja KGHM Polska Miedź S.A. wynikała z mniejszej zasobności i miąższości eksploatowanego złoża, jak również z ograniczonej podaży złomów miedzi w I półroczu 2020 r. oraz planowanego postępu remontowego w Hucie Miedzi Głogów I.

Produkcja miedzi płatnej KGHM International LTD. była niższa od założonej w budżecie o 4,8 tys. ton (-7 proc.) na skutek niższego wolumenu produkcji w kopalni Franke oraz kopalniach Zagłębia Sudbury. Natomiast produkcja metali szlachetnych była o 3,3 tys. ton (+5 proc.) wyższa od przyjętej w budżecie, co jest pochodną wzrostu produkcji tych metali w kopalni Robinson oraz kopalniach Zagłębia Sudbury.

Sierra Gorda zakończyła 2020 r. produkcją miedzi płatnej na poziomie o 3,0 tys. ton (+4 proc.) wyższym od

założonego w budżecie, ze względu na zwiększenie wolumenu przerobu rudy oraz wyższy uzysk miedzi.

### SOLIDNE WYNIKI FINANSOWE

W 2020 r. Grupa KGHM zanotowała wzrost produkcji miedzi do poziomu 709 tys. ton. Taki poziom został osiągnięty przy koszcie CI wynoszącym 1,59 USD/funt. Motorem wzrostu był o 37 proc. wyższy wynik segmentu Sierra Gorda S.C.M. (+22,3 tys. ton dla udziału 55 proc.), przede wszystkim w efekcie zwiększenia przerobu rudy i wyższej zawartości miedzi. W 2020 r. w Sierra Gorda kontynuowane były prace poprawiające efektywność wykorzystania aktywów oraz zwiększenie zdolności produkcyjnych.

Zgodnie ze zobowiązaniem wynikającym ze Strategii dotyczącej optymalizacji kosztowej w całej Grupie, udało się w znacznej części zbilansować inflację kosztową. Istotny wpływ na wartość kosztów podstawowej działalności operacyjnej Oddziałów KGHM w Polsce miało wykorzystanie zapasów. W efekcie przełożyło się to na wyższy wolumen sprzedaży. Koszty ogółem według rodzaju za 2020 r. w relacji do 2019 r. były wyższe o 3 proc. głównie z uwagi na wyższe zużycie wsadów obcych oraz wyższy podatek od wydobycia niektórych kopalni.

W 2020 r. Grupa Kapitałowa KGHM Polska Miedź S.A. wykazywała pełną zdolność do wywiązywania się z zaciągniętych zobowiązań. Saldo środków pieniężnych w 2020 r. uległo zwiększeniu o 1 506 mln zł i na 31 grudnia 2020 r. wyniosło 2 522 mln zł.

Na koniec 2020 roku wskaźnik zadłużenia, mierzony relacją długu netto do EBITDA, spadł do poziomu 0,9 z 1,5 na koniec roku poprzedniego. Wartość aktywów w skonsolidowanym sprawozdaniu z sytuacji finansowej wyniosła 42 780 mln zł i była wyższa w stosunku do stanu z dnia 31 grudnia 2019 r. o 3 371 mln zł.

Kapitał własny KGHM na dzień 31 grudnia 2020 r. wyniósł 21 081 mln zł i był wyższy o 879 mln zł od wartości na koniec 2019 r. Z kolei osiągnięty w kwocie 1 797 mln zł zysk netto, był o 26,5 proc. wyższy od ubiegłorocznego.

### BEZPIECZEŃSTWO

W 2020 roku w GK KGHM odnotowany został rekordowo niski wskaźnik wypadkowości LTIFR-KGHM (Lost Time Injury Frequency Rate KGHM). Wyniósł on 7,3, co oznacza spadek o 29 proc. w porównaniu do 2019 roku i aż o 61 proc. w porównaniu do 2010 roku. Także KGHM INTERNATIONAL LTD. w 2020 roku, pomimo wyjątkowo trudnych warunków narzuconych przez pandemię, odnotowało najlepszy w historii wynik pod względem bezpieczeństwa i higieny pracy.

### KGHM NIE ZWALNIA INWESTYCYJNEGO TEMP

Miedziowa spółka kontynuuje Program Udostępniania Złoża, w tym

prace związane z głębszym szybu GG-1 Głogów Głęboki-Przemysłowy. Strategiczna inwestycja w budowę Kwatery Południowej OUOW Żelazny Most przebiega zgodnie z harmonogramem.

W obszarze hutnictwa firma prowadzi projekty inwestycyjne związane z modernizacją i optymalizacją Huty Miedzi Głogów I.

Ważne miejsce zajmują w KGHM projekty związane z ochroną środowiska i zmniejszeniem wpływu na otoczenie. W Hucie Miedzi Legnica i w Hucie Miedzi Głogów prowadzone były działania dostosowujące instalacje hutnicze do konkluzji BAT. Nowa Instalacja Oczyszczania Gazów w Hucie Miedzi Legnica, której budowa ruszyła w 2020 roku, docelowo zmniejszy ładunek resztkowych zanieczyszczeń aż o 99 proc.

W ubiegłym roku KGHM prowadził również projekty związane z energetyką, w tym OZE. Na koniec 2020 roku 22,42 proc. ogólnego zużycia energii w KGHM pochodziło ze źródeł własnych, wliczając w to produkcję z bloków gazowo – parowych.

W ramach prowadzonego w spółce Programu Rozwoju Energetyki przyjęta została koncepcja Programowo-Przestrzenna, która zakłada zwiększenie zainstalowanej mocy w dwóch projektach elektrowni fotowoltaicznych. Elektrownie te powstaną na terenach oddziałów KGHM. W grudniu 2020 roku KGHM ZANAM uruchomił pierwszą w Polsce elektrownię fotowoltaiczną w technologii 4.0.

Plany inwestycyjne i rozwojowe na 2021 rok są zgodne z obowiązującą i konsekwentnie realizowaną Strategią firmy. Projekty zostały doprecyzowane w opublikowanym ambitym budżecie KGHM. W bieżącym roku KGHM zakłada utrzymanie stabilnych wyników ekonomiczno-finansowych oraz bezpiecznego poziomu zadłużenia.

### WALKA Z PANDEMIA

KGHM na bieżąco realizuje działania związane z zapewnieniem bezpieczeństwa pracownikom. Spółka wprowadziła restrykcyjne procedury związane z reżimem sanitarnym, z założeniem stopniowej normalizacji sytuacji wraz z postępowaniem przeciwko wirusowi.

KGHM prowadzi liczne kampanie edukacyjne i informacyjne dla pracowników oraz reaguje na wytyczne Ministerstwa Zdrowia.

Firma aktywnie wspiera walkę z COVID-19 przy współpracy z instytucjami rządowymi. KGHM przystąpił m.in. do programu Solidarnościowy Korpus Pomocy Seniorom. Miedziowy gigant pomaga organizacyjnie w tworzeniu dodatkowych miejsc w szpitalach tymczasowych dla pacjentów chorych na koronawirusa na Dolnym Śląsku.

Specjalne placówki powstały w Wałbrzychu i Legnicy. W Miedziowym Centrum Zdrowia w Lubinie również funkcjonuje oddział dla chorych na COVID-19.

(KGHM)

# PANDEMIA SPOTĘGOWAŁA ZAGROŻENIE

ROZMOWA „MH” Z ANDRZEJEM KAROLEM PRZEWODNICZĄCYM RADY KRAJOWEJ SEKCJI HUTNICTWA NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”

### DOKOŃCZENIE ZE STR.5

Jeżeli uda się nam ją pokonać i nie nastąpią nieprzewidziane komplikacje, to wydaje się, że rok 2021 może być rokiem, w którym hutnictwo odrobi poniesione straty.

Firmy obecnie mają wypełnione portfele zamówień już na II połowę roku, co cieszy, bo daje poczucie stabilizacji. Jednak trzeba pamiętać, że w Polsce zostaliśmy tylko z jedną stalownią konwertorową oraz z dwoma działającymi piecami konwertorowymi w Dąbrowie Górniczej. Czy uda się, w tym czasie, zaspokoić zapotrzebowanie zakładów przetwórczych we wsad? Dochodzą do nas niepokojące informacje dotyczące krakowskiego oddziału ArcelorMittal Poland. Zarząd planuje likwidację, naszym zdaniem, istotnych części instalacji, które są niezbędne do prowadzenia działalności gospodarczej na tym terenie. Chodzi o tory kolejowe, rozjazdy, a nawet stacje transformatorowe. Oczywiście po likwidacji części surowcowej wiele terenów jest zbędna, ale po co likwidować neutralne instalacje? W likwidacji znajduje się również grupa serwisowa w Dąbrowie Górniczej.

W Krajowym Planie Odbudowy tereny po Hucie Sendzimira zostały uwzględnione pod przyszłe inwestycje przemysłowe. Pamiętajmy również o zapowiadanym projekcie Nowa Huta Przyszłości, który miał przyciągnąć inwestorów i dać miejsca pracy. Do dziś projekt ten nie jest realizowany dlatego też zapowiedziana restrukturyzacja terenów i likwidacja niektórych obiektów bardzo nas martwi.

Musimy więc trzymać rękę na pulsie, by za chwilę nie okazało się, że zamiast huty, będziemy mieli osiedle mieszkaniowe.

Czy rok 2021 będzie przełomowym? Nie wiem. Dziś mamy zbyt mało danych, by mówić o przezwyciężeniu kryzysu. Widzimy duży popyt na stal, ale także zagrożenie związane z pandemią, ochroną rynku unijnego, rosnącymi cenami energii elektrycznej, niechęcią władzy do przemysłu ciężkiego. W sprawie cen energii hutnictwo czeka na nowelizację ustawy o rynku mocy.

Mam nadzieję, że uda się te problemy przezwyciężyć i podczas kolejnego spotkania będziemy mogli snuć plany na przyszłość.

„MH”: Dziękuję za interesującą rozmowę i życzę owocnej działalności w obronie interesów pracowniczych.

Rozmawiał:  
Przemysław Szewczak

## POTRZEBNE WSPARCIE DLA 35 TYSIĘCY GÓRNIKÓW

Federacja Przedsiębiorców Polskich zaapelowała do rządu o jak najszybsze uruchomienie programu transformacji regionu śląskiego. Zdaniem ekspertów program dedykowany dla 35 tys. górników i osób odchodzących z górnictwa może pomóc w stworzeniu 30 tys. nowych podmiotów gospodarczych. Kluczowe jest zwiększenie zainteresowania i motywacji do założenia działalności gospodarczej oraz wzrost poziomu innowacyjności mikroprzedsiębiorstw.

Według Federacji Przedsiębiorców Polskich niezbędne wsparcie powinno opierać się m.in. na:

- Pożyczkach na rozpoczęcie działalności gospodarczej bez opłat i prowizji oraz z możliwością umorzenia nawet do 100 proc.
- Wsparciu szkoleniowo-doradczym:
  - analiza potrzeb – wykorzystanie naturalnych predyspozycji i umiejętności przez weryfikację kompetencji zawodowych
  - szkolenia dotyczące zakładania działalności gospodarczej (ABC Przedsiębiorczości, przygotowanie biznesplanu i finanse, prawo i podatki w małej firmie, szkolenia IT - podstawy informatyczne, m.in. własna strona, media społecznościowe, marketing, obsługa klienta)
- Wsparciu doradczym – doradztwo w zakresie przygotowania wniosku o pożyczkę oraz rozpoczynania działalności, a także rozliczenia wydatków sfinansowanych ze środków pożyczki.
- Finansowaniu kosztów ZUS w okresie 6 miesięcy, z możliwością przedłużenia do 12 miesięcy

„Ryzyko utraty pracy oraz konieczność zmiany sektora dotyczą w szczególności młodszych pracowników – poniżej 40 roku życia, którzy dzisiaj stanowią około połowę całkowitej liczby pracowników w górnictwie. Górnicy odchodzący do innych sektorów gospodarki powinni mieć możliwość zmiany kwalifikacji. Aby była ona efektywna, powinna być poprzedzona identyfikacją braków w umiejętnościach oraz atutów pracowników.

Szansą dla regionu śląskiego jest duże uprzemysłowienie, w szczególności wykorzystanie kompetencji i kwalifikacji osób zatrudnionych w górnictwie, do zakładania działalności w gałęziach, które w naturalny sposób mogą wykorzystać ich kompetencje i kwalifikacje czyli przemysł motoryzacyjny, transport, budownictwo, sektor energetyczny. Realizacja proponowanych działań i powstanie nowych firm to większa podaż pieniądza, większe obroty firm współpracujących, większe wpływy gmin i nakłady na rozwój lokalnej społeczności. To także pojawienie się konkurencji, atrakcyjniejszych ofert na rynku, korzyści dla potencjalnych odbiorców” – podkreśla Marek Kowalski, przewodniczący Federacji Przedsiębiorców Polskich i prezes Centrum Analiz Legislacyjnych i Polityki Ekonomicznej.

Trzeba pamiętać, że przejście do gospodarki niskoemisyjnej stanowić będzie wyzwanie dla regionu śląskiego – największego regionu górnictwa w Polsce i w Europie. Dekarbonizacja polskiej gospodarki, która nadal w dużym stopniu zależy od paliw kopalnych, pociągnie za sobą daleko idące zmiany gospodarcze i społeczne.

(CALiPE)



18 marca br. Międzynarodowe Stowarzyszenie Handlu Stalą (ISTA) wystosowało list do Komisji Europejskiej z propozycją zniesienia na 12 miesięcy, od lipca 2021 roku, kontyngentów na przywóz stali do Unii Europejskiej. Inne zdania są producenci stali, którzy obawiają się jej napływu z krajów trzecich i pogłębienia trudnej sytuacji w europejskim przemyśle stalowym.

## PRODUCENCI KONTRA HANDLOWCY EUROFER-OCHRONA RYNKU POWINNA BYĆ UTRZYMANA

Jak czytamy w liście ISTA do Komisji Europejskiej „Ostatnie sześć miesięcy stanowi silny argument za poglądem, że system kwot jest nie tylko niepotrzebny, ale jego nieelastyczność przyczyniła się do wzrostu cen, niedoborów i nierównomiernego przepływu dostaw.

Europejscy hutnicy obawiają się zalania rynku tanią stalą, której producenci nie ponoszą kosztów emisji dwutlenku węgla. Ich zdaniem unijne zabezpieczenie jest „czynnikiem stabilności na niestabilnym rynku. Kwoty nie zostały zmniejszone, gdy popyt załamał się wiosną ubiegłego roku, kiedy wybuchł kryzys covid. Dlatego też nie należy ich teraz zwiększać ani eliminować. Kwoty nie są narzędziem do mikrozarządzania zmiennością na rynku. Zamiast tego mają funkcję prewencyjną.”

Przypomnijmy, że w lipcu 2018 roku Komisja Europejska wprowadziła zabezpieczenia w obrocie stalą w odniesieniu do 26 kategorii produktów po znaczącym wzroście importu w latach 2017–2018 oraz gdy ówczesny prezydent USA Donald Trump ogłosił nałożenie cel na stal i aluminium (sekcja 232), co spowodowało zatrzymanie importu do Stanów Zjednoczonych i zwiększenie go w kierunku Europy.

Zdaniem kierownictwa Europejskiego Stowarzyszenia Producentów Stali – EUROFER, w świetle obecnych uwarunkowań rynkowych, a także przedłużenia obowiązywania sekcji 232 w USA ochrona rynku powinna zostać utrzymana.

Decyzja Komisji Europejskiej w sprawie przeglądu instrumentów ochronnych ma zapasć pod koniec maja. Dane dotyczące cel i podatków UE wykazały, że w obecnym okresie rozliczeniowym, styczeń-marzec, zdecydowana większość kontyngentów nie została wykorzystana. Ceny stali, szczególnie w przypadku wyrobów płaskich, zbliżają się do rekordów.

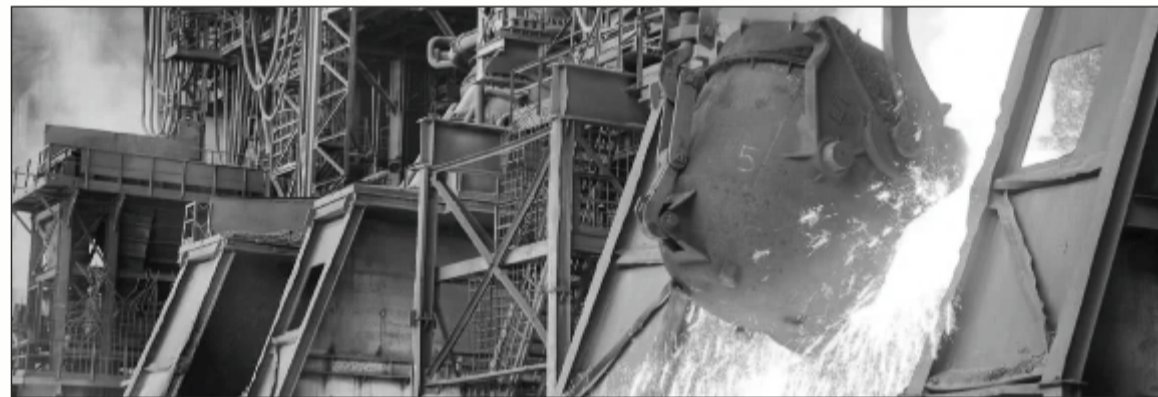
Również amerykańscy producenci stali i jej użytkownicy, głównie z przemysłu motoryzacyjnego chcą zniesienia cel na stal i aluminium. Wystosowali w tej sprawie list do nowo mianowanej sekretarza handlu Giny Raimondo, argumentując, że taryfy sekcji 232 powodują szkody w produkcji i powinny zostać wyeliminowane.

Dane wykazały, że taryfy w wysokości 25 proc. na stal i 10 proc. na aluminium, po raz pierwszy wprowadzone przez byłego prezydenta Donalda Trumpa w marcu 2018 r., były „skuteczne”, powiedziała Raimondo w wywiadzie dla MSNBC 4 marca,

dzień po tym, jak została zaprzysiężona na szefa departamentu, dodając, że w przyszłości administracja prezydenta Joe Bidena będzie robić pełny przegląd programu taryfowego.

Tym komentarzem zdziwieni byli członkowie CAMMU, stowarzyszenia reprezentującego ponad 30 000 przedsiębiorstw w sektorze wytwórczym, utworzonego w następstwie taryf sekcji 232, którzy 10 lutego 2021 roku napisali do prezydenta Joe Bidena, że „w rzeczywistości nie ma dowodów na to, że taryfy celne na stal i aluminium pomogły krajowemu przemysłowi stalowemu, ponieważ sektor ten nadal zamyka zakłady i likwiduje miejsca pracy, a liczne opublikowane badania dostarczają dowodów na szkody spowodowane przez te taryfy dla gospodarki, jego małych przedsiębiorstw produkcyjnych, zatrudnienia w sektorze wytwórczym i starannie skonstruowanych łańcuchów dostaw.”

CAMMU stwierdza stanowczo, że taryfy celne są szkodliwe, a „amerykańscy producenci coraz częściej donoszą, że jakość stali i dostępność materiałów jest problemem. Spółki zgłaszają nie tylko rekordowe ceny stali, ale także czas dostawy rosnący się na 12-16 tygodni, powodujące znaczące zakłócenia.” (P)



Czy od 1 lipca 2021 Komisja Europejska przedłuży safe guardy i unijne hutnictwo utrzyma ochronę?

## AXEL EGGERT KOMENTUJE GŁOSOWANIE NAD CARBON BORDER

Parlament Europejski wysłał jasny sygnał, że carbon border ma kluczowe znaczenie dla ograniczenia emisji dwutlenku węgla oraz do przejścia przemysłu w kierunku neutralności klimatycznej. Musi on wypełnić lukę wynikającą z różnicy kosztów emisji dwutlenku węgla w porównaniu z globalnymi konkurentami i importem, zamiast zastępować lub zmniejszać obecne poziomy ochrony przed ucieczką emisji – carbon leakage. To głosowanie pokazuje, że Parlament zamierza bronić produkcji i miejsc pracy w Europie – powiedział Axel Eggert, dyrektor generalny Europejskiego Stowarzyszenia Stali EUROFER.

Zdaniem dyrektora samo zastąpienie bezpłatnych certyfikatów CO2 środkami granicznym i pełne narażenie się na koszty unijnego systemu handlu uprawnieniami do emisji byłoby złą polityką. Produkcja stali pierwotnej stanowi trzy piąte produkcji europejskiej i tacy producenci musieliby ponieść koszty emisji dwutlenku węgla co najmniej dwudziestokrotnie wyższe niż światowi konkurenci eksportujący do Unii Europejskiej.

Europejskie koncerny stalowe rozpoczęły wiele projektów w celu opracowania i wdrożenia przełomowych technologii niskoemisyjnych. To przejście zakończy się sukcesem tylko w odpowiednich warunkach rynkowych, które będą ułatwione dzięki wspierającym ramom obejmującym skuteczne środki dotyczące ucieczki emisji. Cały przemysł europejski, a szczególnie stal, potrzebuje równych międzynarodowych reguł gry - takich, które sprzyjają uczciwej konkurencji, wspierają inwestycje w innowacje i wprowadzanie przełomowych technologii. Konieczne jest stworzenie rynków na materiały ekologiczne, a także dostępność odpowiednich niskoemisyjnych źródeł energii.

Wyższe ambicje klimatyczne na lata 2030 i 2050 wymagają wzmocnionej, a nie osłabionej ochrony przed ucieczką emisji. Można to osiągnąć tylko wtedy, gdy środek dotyczący granicy emisji dwutlenku węgla zostanie wdrożony jako dodatkowe narzędzie wspierające istniejące środki. Cieszymy się, że wybrani posłowie do parlamentu europejskiego to uznali.

Nawet przy darmowych przydziałach i rekompensatach unijni producenci ponoszą koszty emisji dwutlenku węgla, które nie dotyczą konku-



Dyrektor generalny Axel Eggert.

rentów spoza Unii. Ta rozbieżność będzie się dalej pogłębiać w przyszłości, ponieważ unijny system handlu uprawnieniami do emisji (EU ETS) jest dostosowywany w celu osiągnięcia wyższych poziomów ambicji klimatycznych. Środek dotyczący ograniczenia emisji dwutlenku węgla bez bezpłatnych przydziałów spowodowałby, że producenci stali w Europie płaciliby wielokrotnie wyższe koszty emisji niż te, z którymi borykają się eksporterzy.

Środek ograniczający emisję dwutlenku węgla (carbon border) uzupełniający istniejące środki dotyczące ucieczki emisji zmniejszyłyby wpływ cen produktów na sektory niższego szczebla w UE. To lepiej chroniłoby cały łańcuch wartości. Zmniejszyłoby to również bezpośredni wpływ na przepływy handlowe i złagodziło napięcia handlowe, zapewniając dłuższą transformację w negocjacjach na temat tego, jak inne regiony mogą podążać za europejską inicjatywą w zakresie dekarbonizacji – dodał Axel Eggert.

## PANDEMIA ODBIŁA SIĘ NA WYNIKACH JSW

Rok 2020 był bardzo trudnym czasem dla Jastrzębskiej Spółki Węglowej, jak i całej Grupy. Jej przychody spadły o 19,4 proc. do niespełna 7 mld zł, EBITDA bez zdarzeń jednorazowych była ujemna i wyniosła 218 mln zł wobec dodatniej wartości 1,875 mld zł w 2019 r., a strata netto sięgnęła lekko ponad 1,537 mld zł wobec prawie 650 mln zysku w roku ubiegłym. Na walkę z pandemią spółka wydała 3,2 mln złotych, dofinansowując szpitale i kupując niezbędne do ratowania życia respiratory.

Na słabe wyniki finansowo-produkcyjne Jastrzębskiej Spółki Węglowej nałożyło się kilka czynników. Z całą pewnością pandemia Covid-19, która spowodowała spadek sprzedaży i spadek cen zarówno węgla koksowego jak i koksu. Do tego dochodziła mała elastyczność kosztowa spółki, która w dużej mierze uzależniona jest od cen surowców. W 2020 roku przychody spadły o 20 proc., a koszty operacyjne tylko o około 2 proc.. Koszty pracy stanowią blisko 50 proc wszystkich kosztów JSW.

### SPADKI CEN SUROWCÓW

Średnia cena węgla metalurgicznego spadła w ciągu 12 miesięcy ubiegłego roku aż o 31 proc., a koksu

o 30 proc. Pomimo, iż spółce udało się nadrobić przestoje produkcyjne z początku roku 2020, spowodowane dużą ilością zakażeń koronawirusa wśród górników, to łączna produkcja węgla spadła w całym ubiegłym roku o 2,6 proc., przy jednoczesnym wzroście produkcji koksu o 5 proc.. W samym IV kwartale wzrost produkcji koksu wyniósł 9 proc.

Zapasy węgla na koniec 2020 r. wyniosły 2,18 mln ton, co oznacza bardzo wysoki poziom, bo dla porównania rok wcześniej było to 1,8 mln ton. Odwrotna tendencja widoczna jest w zapasach koksu, które spadły do poziomu 0,18 mln ton, gdzie w roku 2019 były 2,6-krotnie wyższe.

Jastrzębska Spółka Węglowa realizuje zapowiedzianą strategię odchodzenia od produkcji węgla energetycznej na rzecz koksowego, co widać w wynikach produkcyjnych za rok ubiegły.

I tak produkcja tego pierwszego spadła o 27 proc., a drugiego wzrosła rok do roku o 8 proc.

W IV kw. 2020 r. Jastrzębska Spółka Węglowa otrzymała ponad miliardowy zastrzyk gotówki od Polskiego Funduszu Rozwoju w ramach Tarczy Antykryzysowej. Dzięki temu stan środków pieniężnych wskazał 1,6 mld zł na koniec ubiegłego roku, co jest o 1 mld zł większą wartością niż na koniec III kwartału ub. r. Do czasu wpłynięcia tych

środków, spółka sukcesywnie korzystała z wypracowanej wcześniej poduszki finansowej.

Jak zaznacza w prezentacji zarząd, pod kierownictwem prezesa Barbary Piontek priorytetami na rok 2021 są: poprawa sytuacji finansowej, realizacja przyjętych planów inwestycyjnych w celu zapewnienia większego dostępu do węgla koksującego i zwiększenie jego produkcji, optymalizacja kosztowa, a także umacnianie pozycji i wizerunku JSW jako producenta węgla koksowego, jednego z surowców krytycznych dla Unii, niezbędnego w transformacji gospodarki w celu osiągnięcia neutralności klimatycznej.

W roku bieżącym wygasają 10-letnie gwarancje zatrudnienia, które załoga wynegocjowała w roku debiutu giełdowego JSW.

W liście do załogi prezes Barbary Piontek napisała: „Biorąc pod uwagę obecną sytuację, musimy dziś funkcjonować skromniej, gdyż tego wymaga odpowiedzialność za wasze miejsca pracy, za spółkę i za region. Dlatego zmuszona jestem wprowadzić program oszczędnościowy w naszej firmie. Zapewniam jednak, że wasze wypłaty i miejsca pracy nie są zagrożone”.

Dobrą wiadomością – jak oceniła prezes – obecne ożywienie na rynkach. „Mamy jednak świadomość, jak nieprzewidywalna jest pandemia i jakie pośrednie skutki dla naszej działalności przynosi. Musimy przygotować się do czasu koniunktury, do wzrostów cen węgla koksowego, ale pamiętać musimy też, że mamy do spłaty pożyczkę z PFR” – wskazała prezes dodając, że Polska na mocy międzynarodowych traktatów będzie musiała zmienić swój przemysł. JSW również stanie przed koniecznością wprowadzenia zmian, które pozwolą jej z sukcesem funkcjonować przez kolejne dekady. Węgiel koksowy został wpisany na listę surowców strategicznych dla Unii Europejskiej i ten potencjał musimy dobrze wykorzystać. To dla nas duża szansa.

Przed spółką czas wielkich wyzwań związanych z transformacją gospodarczą kraju, która jest odpowiedzialnością na proces związany z Europejskim Zielonym Ładem. Polityka Zielonego Ładu będzie rodzić wyzwania dla spółki, wśród których głównym – według prezesa – jest zagospodarowanie metanu – wobec przymiarek do objęcia tego gazu unijnym system ETS.

(PS)



*Kwestia równouprawnienia obecna jest w debacie publicznej od wielu lat, a mimo to sytuacja kobiet na rynku pracy nadal jest nie do pozazdroszczenia. Stereotypowe postrzeganie ról kobiet i mężczyzn w społeczeństwie oraz idące za tym rozwiązania prawne i organizacyjne powodują, że kobiety wciąż są mniej aktywne zawodowo od mężczyzn, zarabiają mniej niż mężczyźni wykonujący tę samą pracę, rzadziej awansują, a w konsekwencji mają mniejszy wpływ na procesy decyzyjne. Dyskryminacja kobiet na rynku pracy ma wiele przyczyn i nie mniej poważnych konsekwencji. W związku ze stereotypowym procesem socjalizacji i oczekiwaniami społecznymi kobiety w dalszym ciągu wykonują większość obowiązków domowych oraz opiekuńczych. Kobiety decydujące się na macierzyństwo muszą liczyć się też z czasowym wyłączeniem z aktywności zawodowej. Im mniej sprawny system wspierający zrównoważone rodzicielstwo tym wyłączenie to jest dłuższe, a powrót do pracy trudniejszy.*

# JAK ZMIENIĆ ŚWIAT NIE WYCHODZĄC NA ULICĘ

## CZYLI 7 PROSTYCH DZIAŁAŃ NA RZECZ RÓWNOUPRAWNIENIA, KTÓRE MOŻESZ PODJĄĆ W SWOIM MIEJSCU PRACY

Wymienione zjawiska w poważnym stopniu ograniczają możliwości rozwoju zawodowego, co przekłada się na podejmowanie przez kobiety mniej prestiżowych prac, mniejsze zarobki i mniejsze szanse na awans. W efekcie kobiety zazwyczaj dysponują mniejszymi budżetami, mają niższe emerytury i częściej doświadczają biedy czy niedostatku. Mówiąc o dyskryminacji nie można też nie wspomnieć o tym, że kobiety znacznie częściej niż mężczyźni doświadczają przemocy, w tym różnych form molestowania seksualnego. W sposób oczywisty pogarsza to ich ogólny dobrostan.

Przeciwdziałanie opisanym wyżej zjawiskom to złożony i długi proces wymagający zaangażowania wszystkich osób i instytucji związanych z rynkiem pracy, edukacją, opieką społeczną, polityką, mediami czyli dosłownie WSZYSTKICH. Warto też podkreślić, że walka o równouprawnienie to nie tylko aktywność ruchów feministycznych czy działania na polu prawnym i politycznym. **Bardzo ważnym obszarem przeciwdziałania dyskryminacji są również nasze codzienne działania czyli to, jak zachowujemy się w miejscu pracy, jaką atmosferę tam kreujemy i jak odnosimy się do osób z grup defaworyzowanych.** Niniejszy artykuł poświęcamy właśnie temu, jak dobrze wykorzystać ten wpływ. Poniżej opisujemy 7 prostych, codziennych zachowań, dzięki którym możemy poprawić sytuację osób dyskryminowanych w naszym miejscu pracy. Opisujemy je głównie w kontekście dyskryminacji kobiet, ale takie same bądź podobne działania pomogą osobom z każdej grupy dotkniętej uprzedzeniami: obcokrajowcom, mniejszościom seksualnym, osobom starszym lub osobom z niepełnosprawnościami itp.

Dlaczego warto takie działania podejmować i angażować się w działania na rzecz równouprawnienia? Władysław Bartoszewski powiedział by zapewne, że dlatego, że to przyzwoite. Korzystając z dorobku nauk społecznych i psychologii biznesu możemy dodać, że w dodatku się opłaca! Firmy i organizacje aktywnie przeciwdziałające dyskryminacji mogą pochwalić się trwałymi, lepszymi, bardziej innowacyjnymi zespołami, a co za tym idzie, większą przewagą konkurencyjną. Co ważniejsze jednak, **środowisko wolne od dyskryminacji i przemocy, to środowisko lepsze dla wszystkich.** Atmosfera pracy sprzyjająca równości, otwartości i różnorodności to mniejszy stres, mniej konfliktów, mniej codziennej agresji za to więcej przestrzeni na kreatywność i bycie sobą, więcej wzajemnego wsparcia i prostej codziennej życzliwości.

### 1. ODRZUĆ STEREOTYPY

Stereotypy to funkcjonujące w świadomości społecznej trwałe, uproszczone i w jakiś sposób wartościujące poglądy na temat grup społecznych. Stereotypem będzie wiara w to, że kobiety nie lubią rywalizacji lub przekonanie, że mężczyźni nie nadają się do pracy w przedszkolu. Stereotypy, przypisując dane cechy lub zachowania wszystkim bez wyjątku przedstawicielom lub przedstawicielkom danej grupy społecznej są co do zasady niezgodne z rzeczywistością. Każde zdanie zaczynające się od słów „wszystkie kobiety/ mężczyźni...” lub „kobiety/ mężczyźni zawsze...” będzie z góry nieprawdziwe, bo nie ma takich cech czy właściwości, które możemy przypisać bez wyjątku wszystkim kobietom czy mężczyznom

(nie dotyczy to bardzo wąskiego zestawu właściwości czysto biologicznych ale nawet w tym obszarze występują wyjątki!). Rola stereotypów jest ułatwianie nam funkcjonowania w bardzo złożonym świecie. W wielu jednak przypadkach ułatwienie to idzie za daleko, a uogólnienia budowane na kanwie stereotypów przekładają się na uprzedzenia wobec przedstawicieli i przedstawicielek konkretnych grup społecznych. W ten właśnie sposób **stereotypy stają się jednym z głównych mechanizmów napędzających dyskryminację.** Stereotypów uczymy się, podobnie jak innych wzorców kulturowych w procesie socjalizacji i wychowania. Są bardzo trwałe, nieświadomione i nie tak łatwo wyrzucić je z naszej głowy. Nie jest to jednak niemożliwe. Na początek proponujemy bardzo **prosty zabieg polegający na usunięciu ze swojego słownika słów „wszyscy/ wszystkie”, „nigdy/ zawsze”, „żadna/ żaden” oraz innych sformułowań pozwalających na budowanie wypowiedzi uogólniających.** Jeśli wyrobimy w sobie nawyk wyłapywania i eliminowania ze swoich wypowiedzi takich szkodliwych uogólnień, osłabimy też działanie stereotypów w naszej głowie!



Uczestnicy warsztatów wypełniają ankiety, które pomogą zdiagnozować problem dyskryminacji.

### 2. POSŁUCHAJ, USŁYSZ, ZAAKCEPTUJ

Mając do czynienia z krzywdą innych osób bardzo często chcemy od razu pomóc. Rzucamy się wówczas w wir działań naprawczych, zabieramy głos, próbujemy wyjaśnić, doradzać, pouczać. Niezależnie od dobrych intencji stojących za takimi działaniami, często pogarszamy w ten sposób sytuację. Nie doświadczając dyskryminacji bezpośrednio lub będąc wręcz w uprzywilejowanej pozycji nie mamy szans zrozumieć sytuacji osób defaworyzowanych. Dlatego właśnie **jedną z pierwszych zasad mądrego pomagania brzmi: „Posłuchaj!”.** Chodzi o wysłuchanie relacji osób, których problem bezpośrednio dotyka. Wysłuchanie się w cierpienie, potrzeby i w odpowiedź na kluczowe pytanie „Jak mogę pomóc?”. To właśnie osoby doświadczające dyskryminacji odpowiedzą nam jakie wsparcie będzie najskuteczniejsze. Ważne jest również to, żeby w całości i bez wyjątków zaakceptować to, co usłyszymy. Nie negocjuj usłyszanego relacji. Nie mówić „przesadzasz” lub „wydawało ci się”.

Nie podrzucać lepszych naszym zdaniem pomysłów na działania. Nie wtrącać się z mądrymi poradami i pouczeniami. **Wysłuchać, usłyszeć, zaakceptować i działać tak, jak potrzebują tego osoby dyskryminowane.**

### 3. UWAŻAJ NA TO, CO MÓWISZ

Jednym z mechanizmów pogarszających sytuację osób dyskryminowanych w miejscu pracy są tak zwane mikro-agresje. Zaliczają się do nich wszystkie drobne, nieintencjonalne i bardzo często nieświadomione działania, które powielają stereotypy, znieważają lub onieśmielają osobę do której są skierowane, odbierają jej pewność siebie, podważają jej zdanie, kompetencje lub wykluczają ją z rozmowy. Przykładem mikro-agresji będą niewinne z pozoru, a w rzeczywistości bardzo dotkliwe seksistowskie żarty, mikro-ataki i komentarze o takim charakterze (np. „nie bądź jak baba!”, „tak to jest, jak dopuścić kobietę do głosu!”), zdrabnianie imienia danej osoby mimo, że nie wynika to z poziomu znajomości lub kiedy do innych osób zwracamy się pełnym imieniem lub wręcz po nazwisku, komentarze na temat czyjeś wyglądu, umniejszanie czyjeś roli w spotkaniu (np. „Dzięki naszym paniom od razu

a) Śmieję się tak, by wszystkim było do śmiechu. Na świecie jest tak dużo żartów, że nawet wtedy gdy wyeliminujemy te seksistowskie oraz inne powielające szkodliwe stereotypy i tak będzie się z czego śmiać!

b) Powstrzymaj się od wszelkich seksistowskich komentarzy. Komentarze seksistowskie to każda uwaga odnosząca się do płci. Podobnie jak wyżej – jeśli wyzbędziemy się takich uwag, nic nam nie ubędzie, a świat nie stanie się nudniejszy. Będzie za to milej, życzliwiej i bezpieczniejsze dla wszystkich.

c) Nie komentuj wyglądu żadnej osoby, jeśli nie jesteś absolutnie pewny/a, że ta osoba sobie tego życzy i istotnie jest ciekawa twojego zdania. Podpowiedź: zarówno kobiety jak i mężczyźni w sytuacji zawodowej w przytłaczającej większości wypadków nie są zainteresowani opinią osób zebranych na temat ich wyglądu. „Komplementy” wygłaszane w takim kontekście nie sprawiają przyjemności, ale onieśmielają, wytrącają z równowagi i utrudniają efektywne wykonywanie zadań zawodowych.

d) Traktuj wszystkich z jednakowym szacunkiem. Jeśli na spotkaniu zwracacie się do siebie oficjalnie, używając nazwisk i/lub nazw stanowisk, zwracaj się w ten sam sposób do wszystkich zebranych niezależnie od stopnia poufałości, stanowiska, płci czy wieku poszczególnych osób. W szczególności zadbaj o to, by nie zwracać się w sposób zbyt spoufalcony, zdrobnieniem lub bezosobowo do osób z grup narażonych na dyskryminację.

e) Nie przerywaj, nie ignoruj i nie umniejszaj zdania żadnej osoby, która uczestniczy w spotkaniu. W szczególności zadbaj o to, by nie umniejszać roli osób, z grup zagrożonych dyskryminacją.

f) Używaj feminiatywów, czyli tak zwanych żeńskich końcówek. Ten temat jest tak złożony, że bez wątplenia zasługuje na osobny artykuł. W tym miejscu zaznaczymy więc tylko, że szybciej doczekamy się równowagi w naukach ścisłych czy na stanowiskach kierowniczych jeśli swobodnie będziemy używać słów takich jak inżynierka, naukowczyni, dyrektorka, prezeska, ministra czy prezydentka. Warto też dodać, że żeńskie i męskie formy rzeczowników osobowych są po prostu właściwością języka polskiego i jako takie są nie tylko poprawne, ale po prostu zasługują na by ich w mowie codziennej używać.

### 4. ODDAWAJ PRZESTRZEŃ TYM, KTÓRZY JEJ NIE MAJĄ

Bardzo dużym problemem osób dyskryminowanych jest to, że ich głos jest pomijany w ważnych dyskusjach publicznych nawet w tych, które ich bezpośrednio dotyczą. Wystarczy krótki przegląd debat telewizyjnych czy radiowych, by zauważyć, że w dalszym ciągu zdarzają się audycje, w których o dyskryminacji kobiet dyskutują sami mężczyźni, a o sytuacji uchodźców wyłącznie Polacy, którzy nigdy nie musieli rozważać ucieczki z kraju. Podobne sytuacje zdarzają się w naszych zakładach pracy i przestrzeniach prywatnych. Dlatego właśnie bardzo ważnym działaniem wspierającym jest zaproszenie do dyskusji osób dyskryminowanych. **To kolejny przykład sytuacji, w której lepsze od mówienia będzie słuchanie, a lepsze od działania oddanie pola do działania innym.**

Ważne – osoby dyskryminowane powinny być dopuszczone do głosu nie tylko wtedy gdy rozmawiamy o dyskryminacji. Powinny móc zabrać głos zawsze, bo tylko wtedy we wszystkich działach organizacji będziemy uwzględniać potrzeby i punkt widzenia osób defaworyzowanych i tylko tak możemy skutecznie przeciwdziałać dyskryminacji.

DOKOŃCZENIE ZE STR.11

Supported by Norway through the Norway Grants 2014-2021 in the frame of the Programme „Social Dialogue – Decent Work”.

Realizowane ze wsparciem Norwegii poprzez Fundusze Norweskie 2014-2021 w ramach programu „Dialog Społeczny – Godna Praca”.







Naszym Partnerom, Pracownikom  
Zakładów  
Przemysłu Metali Nieżelaznych

życzymy

by nadchodzące **Święta Wielkiej Nocy**  
przyniosły same szczęśliwe dni  
oraz były doskonałą okazją  
do spędzenia  
radosnych chwil z rodziną.

Zdrowia, wszelkiej pomyślności  
oraz wytrwałości  
w tych trudnych czasach

Dyrekcja i Pracownicy  
Sieć Badawcza Łukasiewicz -  
Instytutu Metali Nieżelaznych



kr23



*Zdrowych i spokojnych  
Świąt Wielkanocnych*

Wszystkim Partnerom, Współpracownikom  
życzymy by ten świąteczny czas  
był okazją do odpoczynku, ale i zadumy  
a także wypełnił Wasze serca nadzieją  
i dodał sił do realizacji planów

Pracownicy i Dyrekcja  
Sieci Badawczej Łukasiewicz  
Instytutu Metalurgii Żelaza w Gliwicach



kr28

**Radosnych Świąt  
Zmartwychwstania Pańskiego!**

**Niech ten wyjątkowy czas  
przyniesie pokój, wiarę,  
nadzieję i miłość.**

**Wesołego Alleluja!**

życzy Rada Nadzorcza,  
Zarząd i Pracownicy  
Węglkoks S.A.



**WĘGLOKOKS**

kr26



**HUTA CYNKU**  
MIASTECZKO ŚLĄSKIE SA

*W*szystkim kontrahentom  
Kolegom z Grupy Kapitałowej ZGH „Bolesław” S.A.  
oraz Załodze naszej Huty  
w tym trudnym dla nas wszystkich czasie  
życzymy  
aby **Święta Wielkanocne**  
upłynęły w gronie rodzinnym, w spokoju  
zdrowiu i radości

Zarząd i Rada Nadzorcza  
Huty Cynku „Miasteczko Śląskie” Spółka Akcyjna

kr27



Pracownikom Grupy Kapitałowej Boryszew  
Akcjonariuszom, Kontrahentom  
Koleżankom, Kolegom, Przyjaciółom naszych firm  
a także z środowiska metali nieżelaznych  
składamy w tym trudnym czasie  
życzenia  
zdrowia i ciepła rodzinnego  
a także optymizmu i wiary w szybkie zakończenie  
kryzysu dla dobra firm i całej branży

Zarządy i Rady Nadzorcze  
HUTMEN S.A.  
Walcowni Metali „DZIEDZICE” S.A.

kr25/25A



Kadrze zarządzającej, Załogom

CMC Poland, ArcelorMittal Poland, Gränges Konin S.A., Hutmenu, Alumetalu,  
Celsy Huta Ostrowiec, Polst-Poland Smelting Technologies

oraz Pracownikom jednostek naukowo-badawczych  
z Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie  
Politechniki Częstochowskiej oraz Sieci Badawczej Łukasiewicz  
Instytutu Metali Nieżelaznych i Instytutu Metalurgii Żelaza w Gliwicach

składam  
w imieniu własnym i Pracowników POSW HERMEX życzenia  
zdrowych, pogodnych Świąt Wielkanocnych  
by wniosły do Waszych serc spokój, ciepło i nadzieję

Adam Czech



kr10



*Z okazji Świąt Wielkanocnych  
Pracownikom Huty Pokój  
spółek Huta Pokój Profile i Huta Pokój Konstrukcje  
oraz całej Grupy Kapitałowej Węglokoks S.A.  
Kontrahentom, Partnerom biznesowym  
życzymy  
w tym trudnym czasie pandemii  
przede wszystkim zdrowia i wytrwałości  
by te wiosenne dni przyniosły  
radość i optymizm.*



kr24

ZARZĄDY

HUTY POKÓJ S.A.

HUTY POKÓJ PROFILE Sp. z o.o.

HUTY POKÓJ KONSTRUKCJE Sp. z o.o.

Braci Hutnicza, Przyjaciele  
Koleżanki i Koledzy Związkowcy!

z okazji

**Świąt Wielkanocnych**

przyjmijcie najserdeczniejsze życzenia  
szczęścia, pomyślności  
a także dużo zdrowia i wiary  
że nadchodzące dni przyniosą  
rozwiązanie naszych problemów

w imieniu  
Rady Krajowej Sekcji Hutnictwa  
NSZZ „Solidarność”  
Przewodniczący  
Andrzej Karol



kr20

NSZZ  
**SOLIDARNOŚĆ**

W tym trudnym czasie pandemii  
serdeczne życzenia  
zdrowych, pogodnych i pełnych radości

**Świąt Wielkanocnych**

by te wiosenne dni napętniły Was optymizmem  
a także spełniły oczekiwania  
związane z przyszłością

Pracownikom Grupy Kapitałowej COGNOR  
Ich Najbliższym  
Naszym Partnerom Handlowym  
Współpracownikom, Wszystkim Hutnikom

przekazuje w imieniu zarządu  
COGNOR HOLDING S.A.

Prezes Zarządu  
Przemysław Sztuczkowski



kr7



JSW

Zdrowych,  
ciepłych, pogodnych  
i spokojnych

**ŚWIĄT WIELKANOCNYCH**

wszelakiej pomyślności, by nadchodzący czas  
spełnił pokładane w nim nadzieje  
na lepszą i radosną przyszłość

Naszym niezawodnym Partnerom Biznesowym  
Kolegom z branży hutniczej i koksowniczej  
Pracownikom Grupy Kapitałowej JSW

życzą

Zarząd i Pracownicy  
Jastrzębskiej Spółki Węglowej S.A.



## 5. REAGUJ NA DYSKRYMINACJĘ

Mikro-agresje i inne działania dyskryminujące mają się dobrze w naszych miejscach pracy bo wciąż panuje na nie duże przyzwolenie. Aby przerwać ten zakłócony krąg, musimy reagować na przejawy dyskryminacji, które obserwujemy w swoim otoczeniu. Jako pracownicy i pracownice danego zakładu szczególnie duży wpływ mamy na wypełnienie opisanych wyżej mikro-agresji.

## JAK ZMIENIĆ ŚWIAT NIE WYCHODZĄC NA ULICĘ CZYLI 7 PROSTYCH DZIAŁAŃ NA RZECZ RÓWNOUPRAWNIENIA, KTÓRE MOŻESZ PODJAĆ W SWOIM MIEJSCU PRACY

Po pierwsze dlatego, że jesteśmy często ich bezpośrednimi świadkami. Po drugie rola osób trzecich jest w tym wypadku kluczowa i nie do przecenienia. Osoba, którą poniżono „zartem”, wykluczono z dyskusji (np. przez odebranie głosu lub przerwanie wypowiedzi) lub która padła ofiarą seksistowskiego komentarza jest zazwyczaj wyrażona z równowagi i w danym momencie może nie mieć ani siły ani pozycji by się bronić. W tym momencie zaczyna się rola obserwatorów i obserwatorek.

To naszym zadaniem jest zwrócenie uwagi na niestosowność opisanego zachowania oraz jak najszybsze przerwanie tegoż (nieopuszczenie do eskalacji, odwrócenie uwagi od osoby poszkodowanej, powrót do zasadniczego tematu rozmowy). Oczywiście reagowanie na dyskryminację nie zawsze jest łatwe. Trudność czy opór pocujemy zwłaszcza wtedy, gdy sprawcą/czynią mikro-agresji będzie przełożony lub przełożona lub inna osoba o nieustępliwym charakterze i ze skłonnością do agresji. Mimo to, nawet w takiej sytuacji nie pozostajemy bezradni. Jeśli nie uda nam się zareagować bezpośrednio, zawsze możemy po zakończeniu spotkania zwrócić się do osoby pokrzywdzonej, wesprzeć ją, zapewnić, że jesteśmy po jej stronie itp.

Nie zapominajmy też o tym, że **zgodnie z konstytucją i prawem pracy wszelkie przejawy dyskryminacji i molestowania są zabronione**. Każdy pracodawca powinien mieć procedury przeciwdziałania dyskryminacji, a jako ofiary lub świadkowie takich zachowań mamy prawo zwrócić się do odpowiednich organów wewnątrz lub zewnątrz zakładowych z prośbą o interwencję.

## 6. WSPIERAJ ORGANIZACJĘ I RUCHY RÓWNOŚCIOWE

Jeśli chcesz się bardziej zaangażować w działania na rzecz równouprawnienia i przyspieszyć wdrożenie niezbędnych zmian, wspieraj organizacje równościowe i antydyskryminacyjne. W Polsce działa ich bardzo dużo i z dużym prawdopodobieństwem łatwo je odnajdziesz nawet w swoim własnym otoczeniu. Oczywiście w niektórych środowiskach organizacje feministyczne nie mają dobrej prasy. Niezależnie od tego nie można zapominać, że to właśnie feministkom zawdzięczamy chociażby to, że kobiety mają prawo głosu, mogą studiować na wyższych uczelniach a ochrona przed dyskryminacją zapisana jest w konstytucji. Warto też dodać, że pierwsze feministki, podobnie jak liderzy i liderki pierwszych ruchów robotniczych odniosły sukces pomimo złej prasy za to dzięki wsparciu opinii publicznej i osób z ich otoczenia. Taka jest natura poważnych zmian, że zawsze znajdują swoich oponentów i oponentki. Wsparcie, którym mowa nie musi od razu oznaczać aktywnego włączania się we wszystkie działania. Możesz zacząć od wsparcia finansowego, organizacyjnego czy emocjonalnego.

## 7. UCZ SIĘ

Przeciwdziałanie dyskryminacji, podobnie jak jej przyczyny to niezwykle złożony temat. W niniejszym tekście dotykamy jedynie wybranych tematów, a możliwe przeciwdziałania opisujemy ogólnie i bez zagłębiania się w szczegóły. Złożoność, o której mowa wymaga stałego zgłębiania tematu, poszerzenia wiedzy oraz rozwoju kompetencji niezbędnych do podejmowania skutecznych działań przeciwdyskryminacyjnych i mądrego wspierania osób defaworyzowanych. O własny rozwój w tym temacie możesz zadbać śledząc aktualności ze środowiska antydyskryminacyjnego, czytając książki poświęcone tej tematyce, uczestnicząc w szkoleniach i konferencjach branżowych oraz prowadząc codzienne rozmowy z osobami bliskimi i współpracownikami. Okazji do inspirujących lektur i spotkań na pewno nie

Więcej informacji na stronie: <http://rowne-szanse.pl>

Supported by Norway through the Norway Grants 2014-2021 in the frame of the Programme „Social Dialogue – Decent Work”.

Realizowane ze wsparciem Norwegii poprzez Fundusze Norweskie 2014-2021 w ramach programu „Dialog Społeczny – Godna Praca”.



Publikacja została sfinansowana z funduszy norweskich - Norway Grants 2014-2021 w ramach projektu Systemy informacyjne w kierunku zwiększenia świadomości na temat równości płci w sektorach przemysłowych.

22 marca rozpoczęły się publiczne wysłuchania w sprawie Krajowego Planu Odbudowy, w których udział wzięli m.in. przedstawiciele Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych. Anna Kieracińska i Norbert Kusiak przedstawili krytyczne stanowisko Prezydium OPZZ względem Planu. W stanowisku tym czytamy, iż przedstawiony projekt nie jest „jak na razie, właściwą odpowiedzią na wyzwania przed jakimi stoi Polska w kontekście wychodzenia z pandemii COVID-19 i budowania trwałych zabezpieczeń instytucjonalnych na przyszłość”.

## OPZZ KRYTYCZNIE O PROJEKCIE KRAJOWEGO PLANU ODBUDOWY

Krajowy Plan Odbudowy zawiera co prawda w wielu miejscach trafne diagnozy i definiuje ambitne cele rozwojowe, ale nie wskazuje precyzyjnie instrumentów służących ich realizacji, co utrudnia ocenę jego zapisów pod kątem deklarowanej przez rząd spójności zaprojektowanych działań z politykami krajowymi i unijnymi. Analiza dokumentu nie przynosi ponadto odpowiedzi na pytanie, czy cele Krajowego Planu Odbudowy korespondują z założeniami nieupublicznych dotąd dokumentów tj. Polityką Przemysłową Polski i Nowym Ładem. Wciąż zbyt mało wiadomo na ich temat, dlatego należy wyrazić zaniepokojenie, czy dokumenty te będą względem siebie komplementarne.

Zdaniem prezydium OPZZ autory Planu w wielu miejscach deklarują silny związek z kluczową rządową strategią, czyli „Strategią na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju do roku 2020 (z perspektywą do 2030 r.)” – SOR.

Trzeba jednak pamiętać, że zdefiniowane w strategii najważniejsze wyzwania rozwojowe dla Polski nie zostały zrealizowane. Nie udało się osiągnąć ważnych celów Strategii, którymi są wzrost PKB per capita z 69 proc. do 78 proc. średniej unijnej oraz zwiększenie udziału inwestycji w PKB z 20 proc. do 25 proc. PKB. Wciąż nie został także zrealizowany inny, istotny cel, związany z innowacyjnością gospodarki, który dotyczy wydoskonalenia się Polski z pułapki średniego dochodu i oparcia przewag konkurencyjnych o wysokiej jakości, innowacyjne produkty i usługi a nie niskie wynagrodzenia pracowników.

Ma to zasadnicze znaczenie dla oceny założeń Krajowego Planu Odbudowy, ponieważ rząd nie odniósł się w nim do kwestii wynagrodzeń w Polsce i konieczności ich stałego wzrostu. Nie wiadomo zatem, czy wobec niepowodzenia realizacji projektu jakim jest Strategia na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju, rząd nadal uznaje ten cel za kluczowy, także dla sukcesu wdrażania Krajowego Planu Odbudowy. Samo zapewnienie o potrzebie dalszej realizacji fundamentalnych celów Strategii to zbyt mało, aby przyjąć takie założenie.

W naszej ocenie nie uda się odbudować utraconego w wyniku pandemii potencjału rozwojowego gospodarki, zwiększyć konkurencyjności przedsiębiorstw oraz podnieść poziom życia społeczeństwa w dłuższym horyzoncie czasowym bez rozwiązania w Polsce problemu niskich płac.

Dlatego oczekujemy od rządu zadeklarowania w Krajowym Planie Odbudowy, że adresatem proponowanych w Planie działań będą, obok przedsiębiorców, pracownicy a priorytetowym celem polityki społeczno-gospodarczej państwa stanie się wyjście z pułapki średniego dochodu i zapewnienie pracującym wyższych wynagrodzeń.

Strategia na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju, co wielokrotnie wskazywaliśmy, dość trafnie definiuje pułapki rozwojowe, w obliczu jakich stoi Polska i jakie mają znaczenie w kontekście przyszłości jej ładu społeczno-gospodarczego. Strategia wskazuje na pięć pułapek rozwojowych:

- pułapka średniego dochodu,
- pułapka braku równowagi,
- pułapka przeciętnego produktu,
- pułapka demograficzna
- pułapka słabości instytucjonalnej.

Najbardziej istotną jest ta pierwsza, czyli pułapka średniego dochodu wskazująca, że polska gospodarka wyczerpała obecnie swoje główne źródło konkurencyjności, czyli niskie płace. Strategia na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju wskazuje, że Polsce potrzebne są nowe dzwignie rozwojowe, a tymi są innowacje. Innowacji nie da się jednak stworzyć i wdrożyć bez odejścia od polityki niskich płac. Jeśli diagnozy dotyczące problemów polskiego ładu społeczno-gospodarczego są dobrze sformułowane w Strategii, to należy w tym miejscu

COVID-19, ale też będą one miejscem najistotniejszych przeobrażeń wynikających z unijnych zobowiązań klimatycznych.

Proces transformacji w sektorze energetyczno-wydobywczym powinien być łagodzony poprzez wykorzystanie czystych technologii węglowych, które poprawią efektywność energetyczną i pozwolą utrzymać stabilne miejsca pracy. Ponadto, Krajowy Plan Odbudowy powinien przewidywać możliwość wsparcia gmin w inwestycjach w niskoemisyjne paliwo węglowe jako paliwo przejściowe w procesie transformacji klimatycznej. Wsparcia wymagają także miejsca pracy w ciepłownictwie z uwagi na zaplanowaną zamianę paliwa węglowego na gazowe. Stąd,



powtórzyć – wyrażane wielokrotnie – stanowisko OPZZ w zakresie proponowanych rozwiązań służących odchodzeniu od konkurencyjności niskimi płacami i niewielką rolą związków zawodowych w tym procesie. Te są przewidywane w Strategii. Nieestety, ale Krajowy Plan Odbudowy i Zwiększenia Odporności powieliła te same błędy. Powtarza trafne diagnozy wyzwań, nie zawierając jednak, po raz kolejny, adekwatnych rozwiązań dla ich sprostania. W tym zakresie KPO jest zbyt ogólny, deklaracyjny i w wielu miejscach zawiera zadania już uprzednio zaplanowane ze środków publicznych. Nie są one zatem innowacyjne w kontekście pandemii COVID-19. czytamy m.in. w stanowisku

Prezydium OPZZ oczekuje efektywnych działań na rzecz zapewnienia w kraju wysokiej jakości edukacji. Niestety, Krajowy Plan Odbudowy zawiera mało ambitne cele w tym obszarze, czego przykładem jest określona w dokumencie skala zwiększenia narzędzi cyfrowych dostępnych dla nauczycieli i uczniów czy wąski zakres podmiotów uprawnionych do sfinansowania doposażenia pracowników na potrzeby edukacji zdalnej. W Planie zawarto działania zasadne, ale już realizowane, choćby w obszarze szkolnictwa zawodowego i doskonalenie kompetencji cyfrowych nauczycieli. Uważamy, że działania związane z doradztwem zawodowym powinny odbywać się w szkołach a środki w ramach Planu należy przeznaczyć na doskonalenie tego procesu.

Wyzwania w obszarze transformacji klimatycznej wymagają, aby projekty finansowane w ramach Krajowego Planu Odbudowy przyczyniały się do tworzenia miejsc pracy, zwłaszcza w sektorach i regionach najsilniej związanych wydobyciem i produkcją energii. Na tych obszarach wystąpiły negatywne skutki pandemii

Krajowy Plan Odbudowy powinien przewidywać działania rozwijające sieci ciepłownicze.

Treść Krajowego Programu Odbudowy i Zwiększenia Odporności to stracona szansa na strukturalną zmianę jakości życia obywateli i poprawy warunków zatrudnienia i wynagrodzenia na rynku pracy w kontekście pandemii COVID-19.

Prezydium OPZZ wzywa rząd do gruntownego przeformułowania KPO i dostosowania go do faktycznych wyzwań rozwojowych, trafnie zdefiniowanych w istniejących i obowiązujących strategiach. Zdaniem Prezydium OPZZ, właściwym kierunkiem dla Krajowego Programu Odbudowy i Zwiększenia Odporności powinno być zidentyfikowanie wyzwań uwidocznionych w okresie pandemii oraz odpowiednia reakcja na nie, w celu naprawy bezpośrednich szkód gospodarczych i społecznych spowodowanych pandemią i właściwego przygotowania (nabrania odporności) na przeszłość, tak jak na to wskazuje Komisja Europejska w założeniach Instrumentu na rzecz Odbudowy i Zwiększenia Odporności.

W opinii Prezydium Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych przykładami takich wyzwań są: wydotowanie się z pułapki średniego dochodu, niedoinwestowana ochrona zdrowia, w tym niskie płace osób tam zatrudnionych, niska jakość zatrudnienia i jego niestabilność – brak dostatecznej ochrony praw pracowniczych, brak zabezpieczenia socjalnego pracujących na umowach cywilnoprawnych, niedostatecznie zdigitalizowane usługi publiczne i opłacani pracownicy usług publicznych, nierówności płac i słaby dostęp do opieki nad dziećmi oraz opieki długoterminowej, co nie służy rynkowi pracy, a także wykluczenie cyfrowe i wykluczenie energetyczne.

(OPZZ)



*Pierwsze informacje o działalności hutniczej na terenie Bytomia, a ściślej mówiąc – Łagiewnik pochodzą z lat 30-tych XIX wieku, gdy Franz von Winckler złożył tu cynkownię. Jednak za datę rozpoczęcia produkcji przez Huta Zygmunta przyjmuje się rok 1857. Założoną przez Huberta von Tiele-Wincklera, właściciela m.in. dóbr w Katowicach, hutę nazwano od jego imienia „Hubertus”.*

## Z DZIEJÓW HUTNICTWA NA GÓRNYM ŚLĄSKU

# HUTA ZYGMUNT

Przez całe lata była jednym z głównych wykonawców kompleksowych linii technologicznych i urządzeń dla hutnictwa i przemysłu ciężkiego. Huta przez wiele lat do swej produkcji wykorzystywała węgiel z pobliskiej kopalni, której szyb Schwerin znajdował się na jej terenie. W początkowym okresie w Hubertushütte działały 2 piece opalane koksem, które przerabiała rudę żelaza z okolicznych złóż.

Pierwszego spustu surówki dokonano 1 maja 1859 roku. W roku 1862 wybudowano odlewnię żeliwa. Jednak znaczący wzrost produkcji nastąpił dopiero w 1873 roku, kiedy to uruchomiono koksownię.

Od 1889 roku huta należała do koncernu Katowickiej Spółki Akcyjnej dla Górnictwa i Hutnictwa. W 1904 roku zakład rozbudowano o nową koksownię. Szybki rozwój przemysłu w drugiej połowie XIX wieku spowodował wzrost zapotrzebowania na stali i odlewy.

Wykorzystując koniunkturę rozpoczęto budowę stalowni martenowskiej, w której do 1906 roku uruchomiono 3 piece, każdy o pojemności 25 ton.

Wyprodukowane wlewki wysyłano do dalszego przerobu do Huty „Marta” w Katowicach. Stalownia bytomskiej huty była jedną z pierwszych w Europie, w której zastosowano proces wytapiania stali z wadą z udziałem płynnej surówki. Równocześnie ze stalownią wybudowano odlewnię staliwa, gdzie produkowano odlewy na potrzeby własne, a także do wspomnianej Huty „Marta”.

W latach 1913-1916 uruchomiono 3 kolejne piece martenowskie, jeden 35 tonowy i dwa mniejsze 18 tonowe, przeznaczone do wytapiania stali na odlewy. W odlewni zainstalowano również piece tyglowe do wytapiania stali stopowej.

W 1929 roku nastąpiły dwie zmiany organizacyjne w przemyśle hutniczym na Górnym Śląsku, w efekcie czego Katowicka Spółka Akcyjna dla Górnictwa i Hutnictwa połączyła się z hutami „Silesia”, „Batory”, „Królewska” oraz „Laura”. Powstał koncern nazwany Wspólnotą Interesów Górnictwa i Hutnictwa.

### HUTA ZYGMUNT

W 1937 roku Huta Hubertus przyjęła nazwę Huta Zygmunta. W okresie przed II wojną światową była znanym eksporterem wysokiej jakości odlewów kolejowych oraz akcesoriów dla przemysłu stoczniowego. Odlewane były również kopyły obserwacyjno-bojowe, stosowane do produkcji bunkrów na granicy polsko-niemieckiej.

Podczas niemieckiej okupacji przywrócono jej dawną nazwę. W tym czasie produkcja ukierunkowana była na potrzeby wojska. Wśród odlewów dla przemysłu zbrojeniowego znalazły się m.in.: karoserie do samochodów pancernych, korpusy bomb lotniczych, kadłuby czołgów, płyty pancerne, stery łodzi podwodnych i stojaki do dział przeciwlotniczych.

### PONOWNE URUCHOMIENIE

24 stycznia 1945 roku uciekający Niemcy unieruchomili hutę, nakazując załodze opuszczenie jej terenu. Cztery dni później do Łagiewnik wkroczyły pierwsze patroli radzieckie. Wówczas grupa pracowników podjęła decyzję o powołaniu Komitetu Organizacyjnego celem ponownego rozruchu huty.

W ciągu kilku kolejnych dni stopniowo uruchamiano poszczególne wydziały produkcyjne. 2 lutego 1945 roku do huty przybył pełnomocnik rządu, który przejął od Komitetu Organizacyjnego zakład. Utworzono Radę Zakładową.

W pierwszej kolejności uruchomiono baterie koksownicze, z których już 9 lutego wypchnięto pierwsze tony koksu. 27 lutego 1945 roku dyrektorem naczelnym huty został Zygmunt Łabędzki. Historycznym dniem stał się 14 marca 1945, kiedy to hutnicy wykonali pierwszy spust stali z pieca martenowskiego.

### INTENSYWNY ROZWÓJ

Po II wojnie Huta Zygmunta zmieniła swój wizerunek. Z małego zakładu surowcowego stała się nowoczesnym zakładem metalurgiczno-maszynowym. Rozszerzono portfolio produkcyjne m.in. o wózki do przewozu węgla w kopalniach, następnie uruchomiono produkcję odkuwek swobodnie kutych.



*Dymiące kominy pieców koksowniczych systemu Appolita. Zdjęcie z lat 1890-1900.*

W 1958 roku rozpoczęto produkcję stali elektrycznej, a w 1963 roku konstrukcji stalowych. W 1962 roku zaprzestano produkcji koksu opałowego oraz węglowodorków: smoły surowej, benzolu, siarczanu amonu oraz gazu koksowniczego.

Przeobrażenia strukturalne pozwoliły na rozwój produkcji maszyn i urządzeń głównie dla hutnictwa. W skład huty wchodziło 5 wydziałów produkcyjnych: stalowniczo-odlewniczy, kuźnia, wydział konstrukcji stalowych, 2 wydziały budowy maszyn hutniczych.

Huta Zygmunta stała się głównym krajowym producentem kompletnych linii walcowniczych, klatek walcowniczych, prostownic, noży do cięcia różnych wyrobów,

pił, samotoków, młotów parowo-powietrznych, specjalistycznych odlewów dla górnictwa i energetyki, przemysłu cementowego i kolejnictwa, ładowarek dla górnictwa, głębogryzarek i specjalistycznych walcarek dla rolnictwa oraz paczkarek do złomu.

W 1960 Huta Zygmunta wykonała obróbkę skrawaniem stojaka do walcarki blach grubych typu quarto dla Huty Batory. Był to na ówczesny czas największy odlew stalowy w Polsce, który ważył 160 ton.

Wykonywanie skomplikowanych zamówień oraz wysoka jakość produkcji rozstrawiły hutę, co w konsekwencji doprowadziło do rozwoju eksportu. W latach 60. minionego wieku wyeksportowano kompletne obiekty walcownicze m.in.: do Indii, Jugosławii i Syrii.

Do Związku Radzieckiego dostarczono 80 prostownic do blach i różnych profili. W latach 70. dostarczono wiele urządzeń walcowniczych i różnych hutniczych linii do: Republiki Federalnej Niemiec, Francji, Szwecji, Austrii i Szwajcarii. Wśród eksportowych urządzeń były młoty matrycowe, w których Huta Zygmunta się wyspecjalizowała.

W ramach współpracy z firmami Mannesmann Demag Sack, Schloemann Siemag i Lindemann wyprodukowano praso-nożyce do złomu, prostownice do profili, zespoły i urządzenia walcownicze. Aby sprostać wysokim wymaganiom



*Huta Zygmunta w latach 60. i 70. minionego wieku dostarczała maszyny i kompletne linie technologiczne na cały świat.*

odbiorców zarówno krajowych, jak i zagranicznych na bieżąco modernizowano poszczególne wydziały produkcyjne.

Zlikwidowano piece martenowskie i baterie czadnic. Zadbano o udoskonalenie instalacji odpylających, zainstalowano oczyszczarki nowej generacji typu GOWG do czyszczenia odlewów, wyeksplotowane obrabiarki zastąpiono bardziej wydajnymi o większej dokładności obróbki.



*Znak firmowy HZ do dziś można spotkać w hutach.*

W latach 80. XX wieku Huta Zygmunta brała udział w większości ważnych inwestycji w hutnictwie. Maszyny i urządzenia ze znakiem firmowym „HZ” były we wszystkich polskich hutach i w większości zakładów przemysłu metalowego. Dla przykładu tylko w 1986 roku huta wyprodukowała m.in.: urządzenia dla Wydziału Obróbki Ciepłej Szyn - Huty Katowice i Zakładu Koksowni Przyjaźń, kompletne zespoły walcownicze dla hut im. Lenina i Katowice, ciężką prostownicę do blach dla Zakładów H. Cegielski w Poznaniu, giętarkę do cystern samochodowych dla POLMO Kielce, walcarkę do lemieszki dla Fabryki Narzędzi Gospodarczych w Osowcu.

Kierownictwo z dyrektorem naczelnym **mgr inż. Czesławem Brożkiem**, zdając sobie sprawę z negatywnego wpływu produkcji hutniczej na środowisko już w latach 80. utworzyło stanowisko Głównego Specjalisty ds. Rozwoju, Modernizacji i Ochrony Środowiska.

Przyczyniło się to do: modernizacji odpylania agregatu CMS, w wyniku czego zlikwidowano 8

kominów emitujących ok. 50 ton pyłów rocznie. Zmodernizowano system odpylania oczyszczarki OWPK-4, zmniejszając emisję pyłu o 8 t/rok, zmodernizowano urządzenia odpylające i filtrujące, co ograniczyło emisję pyłów o 15 t/rok. Dla ochrony środowiska i poprawy gospodarki wodnej wybudowano stację odzysku wody, która pozwoliła na zmniejszenie ilości ścieków o ok. 480 m<sup>3</sup> na dobę.

### RESTRUKTURYZACJA I UPADEK

Podjęte próby restrukturyzacji zakładu wiązały się z potrzebą zmniejszenia stanu zatrudnienia, co spotkało się z negatywnym odzewem ze strony organizacji związkowych i groźbą strajków. Sytuacja ekonomiczna stawała się coraz trudniejsza, wysokie koszty działalności pozwalały wypełnić portfel zamówień jedynie na 2 do 4 miesięcy, a nie jak bywało to w latach poprzednich na co najmniej rok. Rynek eksportowy znacznie się zmniejszył, a ostatni eksport urządzeń walcowniczych blach zrealizowany został do ZSRR.

Nastąpiło także załamanie rynków zbytu na młoty matrycowo-powietrzne. Urządzenia te zaczęły być wypierane przez prasy hydrauliczne o bardzo dużych naciskach. Wojna handlowa pomiędzy USA a ZSRR doprowadziła do wprowadzenia bezwzględnego zakazu sprzedaży elementów sterowania w oparciu o technologie cyfrowe do krajów socjalistycznych. Tak więc podstawowe urządzenia produkcyjne huty nie mogły być efektywnie wykorzystywane.

Pogarszająca się sytuacja finansowa powodowała odsuwanie w czasie kolejnych modernizacji i inwestycji, które w końcu nie doczekały się realizacji. Od roku 1979 zastępcą dyrektora naczelnego Huty Zygmunta ds. produkcji był **mgr inż. Jan Pstraś**, który w 1984 roku zastąpił na stanowisku dotychczasowego dyrektora.

W 1995 roku Huta Zygmunta w ramach Programu Powszechnej Prywatyzacji została sprywatyzowana, a jej prezesem na 3 letnią kadencję został dotychczasowy dyrektor naczelnym Jan Pstraś. W 1998 roku na stanowisko prezesa zarządu powołano **mgr inż. Władysława Mrzygloda**.

10 marca 2000 roku Huta Zygmunta została postawiona w stan upadłości. Z metalurgicznej części huty utworzono spółkę Zakład Metalurgiczny Stal Odlew, a wydział mechaniczny włączono do Zametu Budowa Maszyn S.A. Część terenu po hucie kupił ArcelorMittal Poland i utworzył tam centrum serwisowe U2S - Usinor Stal Serwis, które zajmuje się przetwórstwem blach.

**Stanisława Szczeszek**

*Na podstawie materiałów z 130-lecia Huty Zygmunta oraz opracowania Edmunda Smolorza i Piotra Byczka.*



*Lata 80. - Nowoczesny wydział budowy maszyn.*



*Czy mogliśmy uniknąć sowieckiego zniewolenia po II wojnie światowej? To pytanie ciśnie się na usta po lekturze wywiadu Jędrzeja Bieleckiego z francuskim historykiem Henri-Christianem Giraudem na łamach „Rzeczpospolitej”. Okazuje się bowiem, że wyzwolenie Polski mogło nastąpić z rąk zachodnich aliantów, ale ten plan storpedował przywódca Wolnych Francuzów, późniejszy prezydent Charles de Gaulle za poparcie Stalina dla przejęcia władzy we Francji.*

## NARODOWY ARBITER TWÓRCA V REPUBLIKI

# ODKRYWAMY KARTY HISTORII JAK DE GAULLE ZE STALINEM PAKTOWAŁ

Kiedy 22 czerwca 1941 roku Niemcy uderzyły na Związek Radziecki, stało się jasne, że wojna trwać będzie na dwóch frontach. Brytyjski premier Winston Churchill oświadczył wówczas: Nazizm i komunizm są sobie równe. (...) Ale w nowej sytuacji zbrodnie schodzą na plan dalszy. Każdy, kto walczy z nazizmem, ma nasze wsparcie. Także Rosja.

7 września 1941 roku do wojny przystąpiły Stany Zjednoczone, a w styczniu następnego roku zaczęły się rozmowy na temat wspólnej, brytyjsko: amerykańskiej strategii i utworzenia drugiego frontu. Starły się tu dwie opcje ataku: pierwsza przez kanał La Manche i druga śródziemnomorska.

Kiedy zwyciężyła ta druga, Stalin nie posiadał się ze wściekłości, gdyż to zniweczyłoby jego plany zajęcia Europy Środkowo-Wschodniej.

Warto przypomnieć, że Afryka Północna była wówczas francuskim imperium kolonialnym, a alianci wylądowali tam 8 listopada 1942 roku. Gen. Henri Giraud stał na czele 300 tys. żołnierzy i rywalizował z de Gaullem o miano przywódcy Wolnej Francji. Dzięki poparciu Stalina został odsunięty od władzy, a de Gaulle uzyskał szerokie możliwości do działania na rzecz storpedowania brytyjskiego planu ataku śródziemnomorskiego.

Henri-Christian Giraud udzielający wywiadu „Rzeczpospolitej” jest wnukiem generała Girauda, byłym naczelnym redaktorem „Le Figaro Magazine”, historykiem, który po dziesięciu latach pracy naukowej opublikował monumentalne dzieło „De Gaulle i komuniści”.

Jego najnowsza edycja uzupełniona została o materiały z rosyjskich archiwów. Na zarzuty o subiektywizm odpowiada, że dowody, jakie przytacza, nigdy nie zostały podważone, gdyż pochodzą z relacji czołowych postaci ruchu gaullistowskiego.



**General Charles de Gaulle zawsze na pierwszym miejscu stawiał narodowy interes Francji.**

czerwcu 1941 roku de Gaulle poinformował o tym Brytyjczyków. Stwierdził też, że „ZSRR dał wiele dowodów pokojowego nastawienia”. 24 maja 1942 roku w ambasadzie radzieckiej w Londynie podczas tajnego spotkania z ministrem spraw zagranicznych Władysławem Mołotowem de Gaulle ustalił zasady współpracy.



**Charles de Gaulle podczas wizyty w Polsce w 1967 roku odwiedził m.in. Zabrze, gdzie na ulicach na jego cześć wivatowali mieszkańcy.**



**Złożył również hold poległym żołnierzom na Westerplatte.**

De Gaulle miał świadomość, że dojdzie do ataku Niemiec na Związek Radziecki. Już w listopadzie 1940 roku dyrektor gabinetu gen. Gaston Palowski i ambasador radziecki w Londynie Iwan Majski prowadzili tajne rozmowy. A po nawiązaniu oficjalnych stosunków z ZSRR w

Kilka miesięcy później oświadczył: Mam nadzieję, że Rosjanie będą w Berlinie przed Amerykanami”. Odtąd wszelkie działania jego ekipy ukierunkowane będą na utworzenie II frontu za Zachodzie, tak, aby Francuzi mieli w tej wojnie znaczący udział, a po jej zakończeniu znaleźli

się w gronie zwycięskich potęg. Dążąc do tego celu, gotów był poświęcić żywotne interesy Polski i Europy Środkowo-Wschodniej.

Stalin potrafił wykorzystać te mocarstwowe ambicje, zyskując w de Gaulle'u sojusznika, który bardzo wcześniej godzi się na podział Europy zgodnie z oczekiwaniami satrapy z Kremļa.

Tajne działania de Gaulle'a okazują się bardzo skuteczne, gdyż Amerykanie akceptują utworzenie II frontu na Zachodzie, mimo iż alianci posiadają zdecydowaną przewagę nad Niemcami we Włoszech, podczas gdy we Francji Wehrmacht jeszcze dominuje. Desant w Normandii zaczyna się dopiero 6 czerwca 1944 roku, w dwa dni po zajęciu Rzymu przez wojska sprzymierzonych.

W tym czasie alianci mieli pod bronią, na południu, 1,6 mln żołnierzy, czterokrotnie więcej niż Hitler. Wydawać by się mogło, że najprościej było wykonać uderzenie poprzez Bałkany na Wiedeń i opanować Europę Środkowo-Wschodnią nim uczyli się Sowieci. Nic takiego jednak się stało, bo de Gaulle przerzucił siły z frontu włoskiego do południowej Francji. Podobnie uczynili w mniejszej skali

to Amerykanie, więc Sowieci mieli otwartą drogę na Berlin. 8 maja 1945 roku, w dniu kapitulacji Niemiec de Gaulle przesłał Stalinowi telegram o „wdzięczności całej Europy”.

W ten sposób przywódca Wolnej Francji osiągnął cel swojego paktowania ze Stalinem. Francja dołączyła do czterech zwycięskich w II wojnie światowej potęg ze strefą okupacyjną w Niemczech i stałym miejscem w Radzie Bezpieczeństwa Organizacji Narodów Zjednoczonych. W ten sposób zapewnił Francji wielkość i wpływ na dzieje powojennej Europy i świata. Osiągnął to metodami politycznymi, grą, paktowaniem, łamaniem sojuszniczych umów, gdy zachodziła ku temu potrzeba. Interesy i racje jego kraju były nadrzędne, gdy innych traktował podmiotowo. Ma wiele zasług i wdzięczną pamięć swojego narodu.

Wznowione i wzbogacone o materiały radzieckich archiwów dzieło Henri-Christiana Girauda rzuca nowe światło na relacje de Gaulle'a z Polską i jego wpływ na nasze losy.

Jest on bowiem traktowany jako przyjaciel i rzecznik naszych narodowych interesów zarówno po I wojnie światowej, gdy w czasie powstań śląskich i plebiscytu przebywał na Śląsku, jak i w latach 60. XX wieku, gdy podczas wizyty jako prezydent Francji jednoznacznie potwierdzał prawo Polski do Ziemi zwanych wówczas Odzyskanymi.

Przypomnijmy zatem, że w okresie powstań śląskich i plebiscytu żołnierze francuscy zabezpieczali przebieg wydarzeń. Młody kapitan Charles de Gaulle przebywał wówczas w Katowicach i Bieruniu, pełniąc misję rozjemczą. Później, podczas wojny polsko-bolszewickiej zamieszkiwał w Warszawie. Miał więc sposobność bliskiego poznania naszej historii i narodowych dążeń.

W 1967 roku został zaproszony przez władze PRL do złożenia państwowej wizyty, która odbyła się z wielkimi honorami we wrześniu tegoż roku.

Witany był przez Polaków z wielkim entuzjazmem. Zwykli ludzie nie posiadali wiedzy o wcześniejszej działalności tego wielkiego Francuza w Polsce. Ich radość wynikała raczej z tego, że był on przedstawicielem wolnej i niepodległej Francji, a polskie władze przedstawiały go jako zdolnego do przeciwstawienia się Stanom Zjednoczonym. W czasie swego pobytu od 6 do 12 września odwiedził m.in. Westerplatte, Kraków, Warszawę, Śląsk i Gdańsk.

9 września 1967 roku przyjechał do Zabrze, gdzie owacyjnie witany był przez mieszkańców miasta. Spotkanie w Domu Muzyki i Tańca, wygłoszone tu przemówienie przyjęte były gorącym aplauzem.

Niech żyje Zabrze, najbardziej śląskie miasto ze wszystkich śląskich miast, czyli najbardziej polskie ze wszystkich polskich miast – powiedział wówczas Charles de Gaulle.

Później jedną z głównych ulic nazwano jego imieniem.

Były to niezwykle ważne słowa dla nas ze względu na ciągle jeszcze trwające dyskusje wokół granicy na Odrze i Nysie. Takie oficjalne, głośne jej potwierdzenie przez czołowego polityka Zachodu odbiło się echem w całym świecie i stanowiło cenny argument w prowadzonej przez władze PRL polityce zagranicznej.

Dla de Gaulle'a była to podróż sentymentalna, podczas której odwiedził miejsca, w których przebywał prawie pół wieku wcześniej. Zadbali o to gospodarze, starannie przygotowując wizytę dostojnego gościa.

W bieruńskiej gospodzie, gdzie niegdyś mieszkał, odtworzono jego oficerski pokój i zorganizowano spotkanie z mieszkańcami pamiętającymi tamte czasy, a w Katowicach specjalnie dla niego odremontowano willę Ministerstwa Górnictwa i Energetyki.

W świetle ujawnionych przez francuskiego historyka faktów nasuwa się pytanie o ocenę postaci de Gaulle'a i jego stosunku do Polski. I myślę, że powinna być ona nieco zweryfikowana. Trzeba jednak brać pod uwagę, że trudnych czasach II wojny światowej wziął na siebie odpowiedzialność za przyszłość narodu francuskiego. I z tego zadania wywiązał się do końca. Niestety kosztem innych, w tym także naszym.

Trzeba wspomnieć, że de Gaulle był wielkim zwolennikiem zjednoczonej Europy i uważa się go za jednego z prekursorów utworzenia Unii Europejskiej. W jego marzeniach była to Europa wielu ojczyzn, piękna w swej różnorodności.

**Edward Szwagierczak**

*General Charles de Gaulle odegrał ważną rolę w powojennej historii Europy i Francji. Jako twórca V Republiki i rzecznik integracji europejskiej z zachowaniem uprzywilejowanej roli Francji.*

W referendum konstytucyjnym we Francji 28 września 1958 r. 79,2 proc. wyborców poparło projekt nowej ustawy zasadniczej, która bardzo umocniła władzę prezydenta. Od tej pory głowie państwa zaczęła przysługiwać rola, którą generał Charles de Gaulle określił jako pozycję „narodowego arbitra wybieranego przez obywateli i powołanego, aby zapewnić normalne funkcjonowanie instytucji”. Szef państwa otrzymał przywilej mianowania i odwoływania premiera, prawa weta zawieszającego ustawy uchwalone przez parlament oraz zarządzania referendum. Ale to nie te prerogatywy uczyniły władzę prezydenta V Republiki tak silną.

Nowa konstytucja nadała prezydentowi szczególne uprawnienia w dziedzinie polityki zagranicznej i obronnej. To on, a nie rząd czy parlament, miał od tej pory ratyfikować umowy międzynarodowe, przez co uzyskał niebywale silny wpływ na kształtowanie się europejskiej sceny politycznej i relacji euroatlantycznych.

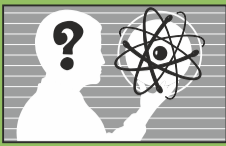
Francuska konstytucja z 1958 roku zachowała wprawdzie zasadę odpowiedzialności rządu przed parlamentem, ale poprzez nadanie prezydentowi w art. 16 prawa do ogłaszania według własnego uznania referendum i rozwiązywania Zgromadzenia Narodowego czyniła jego władzę niemal dyktatorską. Pierwszym prezydentem V Republiki został wybrany w grudniu 1958 roku generał Charles de Gaulle.

Zacząła się epoka gaullistowska, która utrwaliła system prezydencki we Francji. Wprawdzie styl rządów bezpośrednich doprowadził w ciągu kilku lat do erozji społecznego zaufania do generała, ale stworzony przez niego ustrój prezydencki V Republiki nigdy się nie rozsypał. Prezydent odszedł na emeryturę, ale jego wizja „wielkiej Francji” nadal kształtuje politykę Pałacu Elizejskiego.

1 stycznia 1959 r. zaczął działać wspólny rynek sześciu krajów Europy Zachodniej. De Gaulle wykorzystał formułę organizacyjną kształtującą się wspólnoty gospodarczej do umocnienia uprzywilejowanej pozycji Francji (np. w zgodzie z interesami francuskiego rolnictwa). Jednocześnie to właśnie de Gaulle skutecznie wyhamował wszystkie formy integracji politycznej w obawie przed przewagą ekonomiczną Republiki Federalnej Niemiec i rolą Wielkiej Brytanii jako konia trojańskiego Stanów Zjednoczonych na Starym Kontynencie.

Generał otwarcie krytykował jałtański podział Europy, ale winą obarczył zarówno ZSRR, jak i USA. Chciał widzieć silną gospodarczo Europę Zachodnią jako alternatywę dla dwubiegunowego świata zimnej wojny. Silna Europa musiała spełniać postulaty gaullistowskiej „polityki pojednania” z RFN. Francja miała na zawsze zostać „zwycięskim mocarstwem” i z tego powodu przynależała sobie prawo gromadzenia arsenału atomowego przy jednoczesnym utrzymaniu zakazu wyposażenia w taką broń Bundeswehry.





## TO WAS ZAINTERESUJE PROTOPLASTA „SAMOTNYCH WILKÓW”?

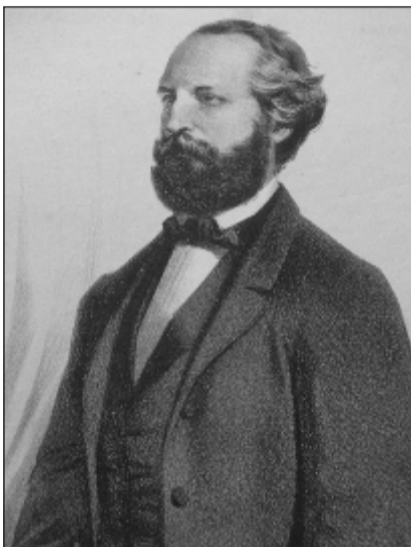
*Felice Orsini urodził się 10 grudnia 1819 r. we włoskiej miejscowości Meldola w rodzinie byłego oficera napoleońskiego, weterana wyprawy na Rosję i członka tajnej organizacji, który przez większość życia zajmował się spiskowaniem. Początkowo zamierzał zostać księdzem, ale górę wzięła antyklerykalna tradycja rodzinna. Od wczesniej młodości przejawiał zainteresowanie tajnymi ruchami politycznymi na rzecz zjednoczenia Włoch. Wpłynęło to na jego decyzję o podjęciu studiów prawniczych w Bolonii. Po ich ukończeniu w 1843 r. i uzyskaniu tytułu doktora wstąpił do radykalnej organizacji Młode Włochy Giuseppe Mazziniego, która ostro zwalczała monarchię.*

Będąc jeszcze studentem uczestniczył w przygotowaniach do powstania zbrojnego, które poniosło jednak klęskę. Po aresztowaniu w 1844 r. skazano go na dożywocie i miał spędzić resztę życia na galerach. Niespodziewanie został uwolniony przez nowo wybranego papieża Piusa IX, który przy pomocy amnestii próbował zjednać sobie przeciwników. W 1848 r. Państwo Kościelne ogarnęła Wiosna Ludów. W 1849 r. Orsini zasiadł w rzymskiej Konstytuancie, ale radość trwała krótko. Rewolucję zdławiono, ale jego bardziej zmartwił fakt, że nie stłumił jej papież, ani żaden monarcha, tylko wojsko francuskie przysłane przez Napoleona III Bonaparte. Uznał tę interwencję za sprzeniewierzenie się ideałom i osobistą zdradę.

Po upadku republiki Orsini uciekł przed represjami do Nicei w niezależnym królestwie Sardynii, gdzie chciał się ustakować. Ponownie działał z Mazzinim, który zlecił mu tajną misję na Węgrzech. Tam w 1854 r. zatrzymała go austriacka policja, po czym trafił do twierdzy w Mantui. Pomogła mu szaleńczo w nim zakochana i bogata Emma Hervegh, córka żydowskiego handlarza jedwabiem. Dostarczyła pilnik do metalu i prześcieradła, po których opuścił się z wysokiego okna, a także pruski paszport wystawiony na fałszywe nazwisko Celsi. Zbiegł z więzienia i w przebraniu wieśniaka przekroczył granicę austriacką. Przedostał się do Wielkiej Brytanii, gdzie opublikował swoje wspomnienia oraz historię ucieczki.

Jego relacje z Mazzinim stawały się coraz chłodniejsze, aż w końcu przeszły w otwartą niechęć. Zarzucał przywódcy Młodych Włoch złą strategię, błędne kalkulacje i brak skuteczności, zaś ten miał pretensje o skandaliczne publikacje. Ostatecznie doszło do całkowitego zerwania kontaktów między nimi, a Orsini podjął współpracę z Ausonio Franchim, którego przekonywał do uczynienia swojej gazety „Ranione” organem włoskich republikanów. Podróżując po Europie stwierdził, że głównym wrogiem zjednoczenia Włoch jest Napoleon III Bonaparte, a zabicie tyraństwa wywołałoby powstanie zarówno we Francji, jak i we Włoszech. Uznał, że cesarz jest większym problemem niż władza Habsburgów, Burbonów i papieża.

Wyjechał do Francji, aby opracować plan zamachu. Narysował projekt własnej bomby w kształcie walca z udarowymi zapalnikami z piorunianem rtęci. Metalowy pojemnik zawierał prawie dwa kilogramy środka wybuchowego, co zapewniało dużą siłę rażenia. Przygotował go angielski chemik William Williams, korzystając z odczynników dostępnych w każdej aptece. Pod koniec 1857 r. Orsini udał się do Anglii, gdzie za pośrednictwem Thomasa Allsopa, zamożnego maklera giełdowego, zamówił co najmniej dziewięć bomb u Josepha Taylora, rusznikarza z Birmingham. Po przeprowadzeniu próbnych eksplozji w kamieniołomach Sheffield i Devonshire, zadowolony z efektów, wrócił do Paryża. Czekali tam na niego inni spiskowcy i zwolennicy Mazziniego: Giuseppe Pieri, Antonio Gomez i Carlo di Rudio, którzy wobec braku skuteczności dotychczasowych działań skłonili się ku terroryzmowi.



Felice Orsini.

Wieczorem 14 stycznia 1858 r. francuska para cesarska, eskortowana przez szwadron lansjerów, jechała na operę „Wilhelm Tell” Rossiniego. Zamachowcy zajęli dogodną pozycję dużo wcześniej. Niespodziewanie Giuseppe Pieri został rozpoznany przez komisarza Héberta i zatrzymany. Znalaziono przy nim bombę, sztylet i fałszywy paszport, nie wydał żadnego ze współników.

Gdy karetka zatrzymała się przed budynkiem teatru, Gomez rzucił bombę w stronę eskorty, wywołując zamieszanie w szeregach oddziału. Następnie di Rudio cisnął swoją tuż za powóz. Dopiero Orsini trafił pod koła cesarskiej karety. Eksplodujący ładunek urwał koło i wyrzucił powóz.

Napoleon wyszedł z zamachu bez szwanku, podobnie jak cesarzowa Eugenia, która wypadła z karety, nie doznawszy poważnych obrażeń.

Żeby nie dopuścić do paniki, cesarz z małżonką, mimo ogólnego zamieszania, planowo dotarli do teatru. Nikt nie wiedział, że z powodu ciągłych zamachów szef ochrony kazał wzmocnić pojazd stalowymi płytami. Zginęło 12 przypadkowych osób, a blisko 150 zostało rannych. Wybuchy zgasiły gazowe latarnie, przez co ludzie umierali w zupełnych ciemnościach.

Orsini, uderzony odłamkiem w prawą skroń i ogłuszony, zdołał wrócić do wynajętego mieszkania. W ciągu nocy policja schwytała wszystkich spiskowców. Podczas procesu, który trwał zaledwie dwa dni, na karę śmierci skazano trzech z nich. Szafotu uniknęła tylko di Rudio, zesłany na Wyspę Diabelską, z której później uciekł. Orsinię zgilotynowano 13 marca 1858 r. w trakcie publicznej egzekucji przed furtką więzienia.

Wbrew intencjom zamachowców nieudany atak na cesarza przysporzył mu jeszcze większej popularności, zwłaszcza w świetle jego zachowania zaraz po nim. Wywołał jedynie przetasowania w rządzie, a także krótkotrwałą falę nastrojów antybrytyjskich, gdy okazało się, że to w tym kraju skonstruowano bomby.

Wielka Brytania rozesłała list gończy za Allsopem, ale ostatecznie go uniewinniono. W więzieniu Orsini napisał ponoć dwa listy, które mimo wielkiej cenzury opublikowano w gazetach. W jednym apelował do Napoleona III o ponowne wsparcie Włochów w odzyskaniu wolności. W drugim prosił włoską młodzież o poszukiwanie innych środków niż mordy polityczne. Obecnie poddaje się w wątpliwość, jakoby był ich autorem.

Bomby Orsiniego rozpoczęły erę terroryzmu skrajnie indywidualnego, nie liczącego się z przypadkowymi ofiarami, bez względu na ich ilość. Skuteczne i proste w obsłudze długo pozostawały w użyciu. W 1893 r. na skutek eksplozji jednej z nich zginęło 20 widzów w barcelońskim teatrze operowym Liceu. Jeszcze w 1906 r. inna pozbawiła życia 28 ludzi w Madrycie podczas próby zamachu na króla Hiszpanii Alfonsa XIII w dniu jego ślubu. Przystano się nimi posługiwać dopiero po wynalezieniu bardziej śmiertelności broni. (R)

*Związki zawodowe działające w Hucie Łabędy SA od miesiąca lutego prowadzą rozmowy z zarządem huty i spółek Grupy Kapitałowej ws. podwyżek płac dla pracowników. Są one utrudnione ze względu na odwołanie tuż przed pierwszą turą rozmów dwóch członków zarządu, w tym prezesa.*

## NEGOCJACJE PŁACOWE W HUCIE „ŁABĘDY”

Jak powiedział naszemu reporterowi przewodniczący Związku Zawodowego Pracowników Huty „Łabędy” **Artur Jacek Wilkoń** rozmowy przedłużają się, bo nie ma pełnego składu zarządu, a pełniący obowiązki prezesa, przewodniczący rady nadzorczej **Marek Bar** nie chce podejmować decyzji, które mogłyby obciążać nowy zarząd, który ma zostać wybrany w kwietniu.

Mamy jednak pewne sukcesy i można powiedzieć, że jesteśmy w połowie drogi. Na obecną chwilę wynegocjowaliśmy 100 złotową podwyżkę dla każdego zatrudnionego, która zacznie obowiązywać z dniem 1 kwietnia. Do tego dochodzi 30 złotych premii uznaniowej oraz bonusu z okazji zbliżających się świąt w kwocie 1.400 złotych oraz Dnia Hutnika w wysokości 4.000 złotych. Czekamy na nowy zarząd, by kontynuować rozmowy płacowe, bo oczekiwania załogi są większe. Wszystko wokół droższe więc i płace muszą wzrosnąć – dodaje przewodniczący.



Storna społeczna porozumieniem z listopada ub.r wynegocjowała również podwyżkę płacy zasadniczej o 150 złotych w spółce ZEM Łabędy. Z okazji świąt zarząd tej spółki wypłaci pracownikom bonus świąteczny w wysokości 1.200 złotych. Natomiast dyrekcja Cognoru oddział Ferrostal Łabędy podjęła decyzję o wypłaceniu premii świątecznej w wysokości średnio po 1.000 złotych na zatrudnionego (w zależności od wysokości dochodu), o czym w liście do związkowców poinformował dyrektor ds. finansowych **Krzysztof Gunia**.

- Z zadowoleniem przyjęliśmy również informację, że panie pracujące w obu spółkach, czyli Ferrostalu i ZEMie otrzymały z okazji ich święta – Dnia Kobiet premie. Mam nadzieję, że w pozostałych firmach z Grupy Kapitałowej pracownicy również zostaną docenieni za ich zaangażowanie i ciężką pracę w trudnych pandemicznych uwarunkowaniach i wynegocjujemy satysfakcjonujące podwyżki płacy zasadniczej – mówi **Artur Wilkoń**.

## KWIETNIOWE PREMIERY

### „NOMADLAND”

Sześćdziesięciokilkuletnia Fern (Frances McDormand) całe dorosłe życie spędziła w prowincjonalnym Empire w Nevadzie. Po tym jak w wyniku recesji straciła właściwie cały swój dotychczasowy dobytek pakuje najpotrzebniejsze przedmioty do białego vana i wyrusza w drogę jako współczesna nomadka. W trakcie podróży po rozległym amerykańskim Zachodzie łapie się kolejnych dorywczych prac i spotyka z różnymi ludźmi, co zmienia jej życie. Z każdym kolejnym kilometrem jest coraz bliżej odkrycia samej siebie.

### „SWEAT”

Trzy dni z życia Sylwii Zajac, influencerki fitness, która dzięki popularności w mediach społecznościowych zyskała status celebrytki.

W internecie ma setki tysięcy followersów, w realu otacza ją grupa lojalnych współpracowników, a na imprezach każdy próbuje do niej podejść i ją poznać. Choć z łatwością, spontanicznie i bez cenzury dzieli się swoją codziennością z tysiącami nieznanymi, jej prywatne życie w ogóle nie przypomina kolorowego świata z Instagrama. Kiedy umieszcza w sieci odważne nagranie, daje ono początek serii wydarzeń, które stają się próbą nie tylko dla niej.

### „WOLKA”

Anna (Olga Bołdź) wychodzi warunkowo z więzienia, gdzie odsiadywała wyrok za zabójstwo swojego chłopaka. Jej nadrzędnym celem jest odnalezienie starszej siostry Doroty, z którą ma rachunki do wyrównania. Szybko okazuje się, że to jednak nie jest takie proste, a w

nowej rzeczywistości może liczyć tylko na siebie. Gdy dowiaduje się, że kobieta przeniosła się na Islandię, łamie warunki zwolnienia i wyrusza w podróż, aby się z nią spotkać. Podając się za przyjaciółkę Doroty, szybko zyskuje zaufanie jej rodziny.

### „MARTIN EDEN”

Gdy wywodzący się z klasy robotniczej Martin spotyka na swej drodze Elenę, nie ma wątpliwości, że to miłość od pierwszego wejrzenia. Myśl o ślubie z pochodzącą z dobrze sytuowanej, przemysłowej rodziny młodą kobietą powoli staje się jego obsesją. Cała wiedza, jaką do tej pory w swoim życiu zdobył, opiera się nie na szkolnej edukacji, a na byciu w drodze. Zamiast kończenia kolejnych klas od wczesnych lat pływał na statkach, mając się różnych dorywczych zajęć. Chcąc zatrzeć klasową różnicę i skromne pochodzenie, marzy o zdobyciu wykształcenia oraz rozpoczęciu kariery pisarskiej.

### „PROSTE RZECZY”

Błażej i Magda spełniają marzenie o spokojnym i zbalansowanym życiu poza zgiełkiem dużego miasta. Pewnego dnia pojawia się u nich brat niedawno zmarłego ojca chłopaka (Tomasz Schimschneider). Przyjeżdża z powodu problemów, jakie ma z własnym synem. Błażej postanawia zbudować z nim głębszą więź. Zaczynają wspólnie pracować przy remoncie domu. Rozgrywa się między nimi emocjonalna gra, w której obaj próbują zbliżyć się do prawdy o bliskich osobach. Nagła obecność wujka wytrąca chłopaka z realizacji powziętych celów i zmusza go do zmierzenia się z bolesną przeszłością.

### „GRA SZPIEGÓW”

Początek lat 60-tych XX wieku, czasy zimnej wojny. Greville Wynne (Benedict Cumberbatch) ma nawiązać kontakt z wysokiej rangi sowieckim oficerem, który dysponuje tajnymi planami Moskwy. Zdaje sobie sprawę, że władze Związku Sowieckiego

każdego podejrzanego o szpiegostwo karzą śmiercią. Pierwsza podróż do Moskwy kosztuje go wiele nerwów, ale przebiega zaskakująco gładko. Wkrótce sowieckie służby odkrywają, że w dowództwie armii jest przeciek. Odkrycie podejrzanego oficera, a potem tożsamości Wynne'a wydaje się tylko kwestią czasu, a od powodzenia jego misji zależą losy świata.

### „MINARI”

W pogoni za amerykańskim snem Jakob Yi (Steven Yeun) przeprowadza swoją rodzinę z Kalifornii do sielskiego Arkansas. Jego marzeniem jest stworzyć własną farmę, której plony mogłyby zaopatrywać okolicznych koreańskich sklepikarzy. Pozostali członkowie rodziny nie są zadowoleni z przenosin, zwłaszcza, gdy okazuje się, że ich nowy dom ma kółka i jest tak wąty, że może sobie nie poradzić z nawiedzającymi okolicę tornadami. Jakby tego było mało, do rodziny dołącza nieco szelmowska babcia z Korei. (R)





**Rozpoczęły się eliminacje do Mistrzostw Świata w Piłce Nożnej w Katarze, które po raz pierwszy w historii odbędą się w terminie późno jesiennym. Tak zdecydowała FIFA i organizatorzy, uznając, że w porze letniej nad Zatoką Perską panują ekstremalne upały, więc w piłkę grać się nie da, bez narażania zdrowia zawodników. Sama decyzja wywołała swego czasu ostrą dyskusję, oskarżenia o korupcję, ale zwyciężyły pieniądze i Katar turniej organizuje.**

## DROGA DO KATARU

Wybuch pandemii dodatkowo skomplikował sytuację. I dziś, choć termin rozgrywek jest jeszcze dość odległy, nie wiadomo jak przebiegać będą mistrzostwa. Czy mecze odbywać się będą z udziałem publiczności zdecydowały przebieg zarazy, rezultat walki z nią. Na dziś trudno być wielkim optymistą, choć wszyscy chcemy wierzyć, że uda się nad pandemią do tego czasu zapanować.

Na boiskach Kataru w dniach od 21 listopada do 18 grudnia 2022 roku zagrają 32 reprezentacje z całego świata. Czy będzie wśród nich Polska dowiemy się po zakończeniu eliminacji grupowych.

Wylosowaliśmy dobrze, bo w grupie mamy za przeciwników, poza Anglią, drużyny, z którymi Białoczerwoni powinni sobie poradzić. Choć Węgrzy, niegdyś piłkarska potęga Europy, chcą nawiązać do świetnej przeszłości, a Albańczycy mają także duże ambicje. Andorę i San Marino trzeba pokonać niejako obowiązkowo.

Z grupy awansuje jedynie jej zwycięzca, zdobywca drugiego miejsca mieć będzie jeszcze szanse startu w barażach. Nie przesądzałbym niczego jeszcze po zakończonych dopiero co meczach I rundy. Jasność uzyskamy po rozegraniu dwóch kolejnych, a więc dopiero za pół roku, w listopadzie.

Start Białoczerwonych w eliminacjach był jednocześnie debiutem nowego selekcjonera Portugalczyka Paulo Sousy, który na przygotowanie do meczu z Węgrami miał dwa miesiące pracy zdalnej i trzy dni treningu kadry na zgrupowaniu w Warszawie. Szkoleniowiec założył, że jeśli reprezentacja ma zagrać w Katarze, to nie może za cel stawiać sobie drugiego miejsca w grupie, a warunkiem podstawowym jest na wstępie pokonanie Węgry.

Okazało się to jednak trudniejsze niż można było oczekiwać. Zwłaszcza, że selekcjoner postanowił poeksperymentować. Zagrać systemem 3-5-2, a w wyjściowym składzie m.in. w miejsce

Kamila Glika wystawić w obronie Michała Helika, byłego kapitana Cracovii, obecnie grającego na obronie w Barnsley.

Trener Marco Rossi zapowiedział przed meczem, że jego drużyna będzie starała się zablokować Roberta Lewandowskiego, musi także pilnować Piotra Zielińskiego. Nic dziwnego, że od pierwszych minut nasi rywale grali ostro, nie przebiegając w środkach. Pozwalał na to niemiecki sędzia Felix Brych, a Polacy nie bardzo potrafili dostosować się do tej sytuacji. Początek meczu brzydki, mało dobrych podań, dużo fauli. Już w 6 minucie Węgrzy zdobyli pierwszego gola. Obronca Fiola podał do Sallaia, spóźnił się z interwencją Jan Bednarek i Wojciech Szczęsny nie najlepiej ustawiony w bramce wyjmował piłkę z siatki.

W 53 minucie było już 2:0. Polacy nie stwarzali zagrożenia dla bramki rywala. Można powiedzieć, że pierwsza godzina gry to wielkie rozczarowanie.

Dopiero w 58 minucie polski szkoleniowiec Paulo Sousa zdecydował się na dokonanie zmian. Za Helika wszedł Kamil Glik, za Jakuba Modera Krzysztof Piątek, za Sebastiana Szymbalskiego Kamil Jóźwiak. To całkowicie odmieniło grę Białoczerwonych. Natychmiast po wejściu na boisko Piątek przy asyście Grzegorza Krychowiaka strzelił gola, w minutę później Kamil Jóźwiak wyrównał na 2:2. Była nadzieja na zwycięstwo, ale Polacy nie poszli za ciosem. W 78 minucie gola zdobył Willy Orban i znów trzeba było odrabiać stratę. Do końcowego remisu doprowadził Robert Lewandowski.

Co można powiedzieć po takim meczu? Zremisowaliśmy z przeciętnie grającym zespołem mając możliwości zwycięstwa. Prezes PZPN Zbigniew Boniek na Twitterze napisał: „Można po takim meczu być w.....m, ale przy takich błędach wyciągnąć remis to coś pozytywnego. Gramy dalej”. Mocne słowa, trafna ocena. Tak zaczęła się droga polskiej reprezentacji do Kataru.

KIBIC

**Na dzień przed zgrupowaniem kadry przed eliminacjami mundialu wyglądało na to, że nasza reprezentacja w meczu z Anglią zagra bez trzech podstawowych zawodników ataku: Roberta Lewandowskiego, Arkadiusza Milika i Krzysztofa Piątka. Bo przepisy FIFA pozwalają klubom nie wyrazić zgody na udział zawodników w spotkaniu reprezentacji, jeśli wiązałoby się to z koniecznością długiej kwarantanny po powrocie. Co oznaczałoby to dla Białoczerwonych? - kibicom piłki nożnej nie trzeba tłumaczyć. Sprawa stała się tak poważna, że premier Mateusz Morawiecki nie czekając na rozwój wydarzeń, postanowił interweniować u kanclerz Angeli Merkel w sprawie zwolnienia z kwarantanny grających w Bundeslidze Lewandowskiego i Piątka.**

dzonych zawodników, znanych w piłkarskiej Europie i kilku znakomicie zapowiadających się, ale już mających dobrze opanowane piłkarskie rzemiosło. Wszyscy oczywiście liczyli na Roberta Lewandowskiego, świętującego wielkie sukcesy zarówno w Bundeslidze jak i Lidze Mistrzów.

Po przylocie na zgrupowanie kadry został on odznaczony przez prezydenta Andrzeja Dudę Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski z uzasadnieniem – za osiągnięcia sportowe i godne reprezentowanie Polski na arenie międzynarodowej.

Nie ma wątpliwości, że Lewandowski jest wielkim sportowcem, który rozśławia imię naszego kraju na świecie. Jednak w naszym podzielonym przez polityków społeczeństwie ozwały się głosy krytyki, atakujące piłkarza, że wysokie odznaczenie przyjął właśnie z rąk prezydenta Dudy.

## ROBERT LEWANDOWSKI A SPRAWA POLSKA

Prezes PZPN Zbigniew Boniek dziękował szefowi rządu za pomoc, ale w piątek (19 marca) Niemcy skreślili Wielką Brytanię z listy krajów największego ryzyka zakażeniem. Poluzowali przepisy także Francuzi, co umożliwiło wyjazd na zgrupowanie także Arkadiuszowi Milikowi, który powrócił do formy po przejściu z Włoch do klubu w Marsylii. Tak więc selekcjoner Paulo Sousa jakby odzyskał trzech najlepszych snajperów. No i oczywiście kapitana reprezentacji, od którego tak wiele przecież zależy.

Zgrupowanie w Warszawie odbywało się w reżimie sanitarnym określonym przez protokół medyczny FIFA. Pierwszego dnia testowani byli wszyscy piłkarze, a następnie przed kolejnymi spotkaniami. Negatywny wynik nie zwalniał od przestrzegania zasad. Maseczki mogli zawodnicy zdejmować tylko podczas treningu i spożywania posiłków w małych grupach.

Zamieszkiwali w jednoosobowych pokojach, a na treningi dojeżdżali dwoma autokarami. Nie mieli do nich dostępu dziennikarze, a konferencje odbywały się zdalnie. Zadbano dosłownie o wszystko, by zapewnić możliwie najlepszą ochronę zdrowotną. Trzeba mieć nadzieję, że wszyscy nasi reprezentanci pozostaną w dobrym zdrowiu.

Przed pierwszym meczem z Węgrami selekcjoner Paulo Sousa miał jedynie trzy dni na prace z drużyną, która jednak składa się w większości ze spraw-

Przyznam, że zupełnie nie rozumiem, czego oczekują od Lewandowskiego owi krytycy. Miał odrzucić odznaczenie, na które jak mało kto zasługuje i wpisać się mocnym akcentem w nurt politycznych rozgrywek między rządem, a opozycją? A może zasilić jakąś partię swoim członkostwem?

Robert Lewandowski przyjął odznaczenie z rąk prezydenta Rzeczypospolitej, na które zasłużył jako Polak dumny z przynależności do naszego narodu. Inna sprawa, że rządzący lubią ogrzać się w blasku sławy najwybitniejszych jego przedstawicieli, by podbudować swoją pozycję. Mają taki przywilej, ale oni przemijają. W pamięci narodu zaś pozostają ci, którzy rzeczywiście swoimi dokonaniem na sławę zasłużyli.

Edward Szwiagierczak



Prezydent Andrzej Duda dekoruje Roberta Lewandowskiego Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski.

CO NOWEGO W

KINACH



Aharon samotnie wychowuje autystycznego, od niedawna pełnoletniego syna Uriego. Żona zostawiła go samego, by zając się pozostałymi dziećmi i tylko od czasu do czasu wpada odwiedzić chłopaka. Z kolei ojciec opiekuje się nim z oddaniem, poświęcając mu właściwie sto procent siebie i cały swój czas. Zabiera na wycieczki, realizuje obowiązkowe punkty każdego dnia i dba, by nic go nie zaniepokoiło, a tym bardziej wyprowadziło z równowagi. Żyją zanurzeni we własnej codziennej rutynie, tak bardzo różniące się od świata, jaki znamy.

Gdy pewnego dnia matka podejmuje trudną decyzję o umieszczeniu syna w specjalistycznym ośrodku, który pomógłby mu w usamodzielnieniu, Aharon wpada w panikę nie mniejszą niż przerażony Uri.

Uważa, że syn nie jest na to gotowy, ale być może w rzeczywistości sam nie dorósł do rozstania. W drodze do placówki ucieka z Uriem przed żoną, sądowym nakazem i wszystkimi, którzy chcą ich rozdzielić. Obaj wyruszają w podróż, która odmienia ich życie.

Najnowszy obraz wielokrotnie nagradzanego Nira Bergmana, który znalazł się w oficjalnej selekcji ubiegłorocznego Międzynarodowego Festiwalu Filmowego w Cannes. Filmowiec zadebiutował obrazem „Złamane skrzydła” w 2002 r., który odniósł wielki sukces, zdobywając kilka między-

dały się na boki, co ma sprawiać, że koń się nie ploszy, nie schodzi z drogi i nie myli trasy. Tak właśnie postrzegam Charona – na pół ślepo trzyma się swojej drogi, minimalizując własne potrzeby, żeby móc spełnić potrzeby autystycznego syna. Całkowicie skupiony na tym, żeby się nim opiekować i go chronić. Bardzo trudno musi być dostrzec inna drogę, inna życiową



## „OTO MY”: LĘK PRZED ROZSTANIEM

narodowych nagród. Wyreżyserował kilka nagradzanych filmów fabularnych, a także udanych seriali telewizyjnych, m.in. „Terapię” adoptowaną później przez HBO.

Obecnie to jeden z czołowych izraelskich scenarzystów i reżyserów, a także uznany wykładowca w Szkole Filmowej i Telewizyjnej Sama Spiegla w Jerozolimie, którą w 1998 r. sam ukończył z wyróżnieniem.

Bergman stwierdził: „Myślałem o opasce czy kłapkach na oczy, które zakłada się koniom, żeby nie rozglą-

ścieżkę, która może istnieć, gdy wyrzy się poza kłapki. Te kłapki ukrywają też, być może, przed nim samym jego przeszłość. Chronią go przed koniecznością spojrzenia w głąb siebie, niechybnością stawienia czoła własnym porażkom i kruchości jego życia.

Jestem ciekawy, do jakiego stopnia ostre fragmenty rzeczywistości, z jakimi musi konfrontować się podczas ich wspólnej podróży, otworzą Charonowi oczy na prawdę. Może uświadomi sobie, że chowa się za własnym synem – kryje przed światem, bo nie tylko syna

próbuję przed nim chronić. Jednak na razie sam zakładam sobie kłapki na oczy i tak jak Charon widzę przed sobą tylko Uriego. To nie jest takie trudne. Właściwie wszyscy zakładamy sobie takie kłapki, gdy zostajemy rodzicami, prawda? Jednak, podczas gdy nasze dzieci dorastają i stają się niezależne, dzieci autystyczne wciąż są krucho i bezbronne. Trudno przyznać, że one przecież też już dorosły”.

Scenarzystka Dana Idisis opowiadała: „Mój młodszy brat Guy nadal ogląda filmy z Charliem Chaplinem,

szczególnie „Brzdąca”, który opowiada o wzruszającej relacji włóczęgi i dziecka, które adoptuje – a raczej to dziecko adoptuje jego. To nie przypadek, że Guy jest przywiązany do tego konkretnego filmu. Ten obraz pośrednio dotyczy jego wyjątkowej relacji z moim ojcem. U Guya autyzm stwierdzono późno. Po tej diagnozie mój ojciec także poczuł się, jakby dostał nowe dziecko, którym musi się zająć.

Relacja mojego brata z ojcem jest niezwykła. Rozumieją się bez słów, a ich związek jest zabawny i symbio-

tyczny – oni dwaj przeciwko całemu światu, żyjący w ochronnej bańce. Czasem zbyt ochronnej. To dwoje moich najukochańszych ludzi. Zarówno w duecie, jak i osobno. Piszę o nich z potrzeby podzielenia się z innymi ich szczególną, męską relacją, a także ich sposobem postrzegania świata i największym lękiem, jaki wisi w powietrzu nad nimi, jak i nade mną – co się stanie, gdy nadejdzie nieunikniona chwila, w której będą musieli się rozstać?”.

To nie jest film o autyzmie czy o wyzwaniach, z jakimi zmaga się mężczyzna zajmujący się dzieckiem ze specjalnymi potrzebami. To chwytająca za serce opowieść o niezwyklej więzi łączącej ojca z synem, oddaniu, lęku przed nieuchronnym rozstaniem, ale przede wszystkim o bezgranicznej, bezinteresownej miłości. Z pewnością poruszy wszystkich rodziców bez względu na to, czy ich dzieci mają zaburzenia rozwojowe, czy też nie. Stawia pytanie czy jakkolwiek instytucja może przynieść większe korzyści niż rodzicielska miłość?

WIDZ

- ★ – słaby
- ★★ – średni
- ★★★ – dobry
- ★★★★ – bardzo dobry
- ★★★★★ – wybitny





## JAK POMAGAMY NATURZE ALTERNATYWY DLA PLASTIKU

Plastik ma swoje zalety. Lekki, wygodny, nie tłucze się jak szkło (dlatego większość z nas wybiera plastikowe, a nie szklane butelki napojów). Jednak ma też ciemną stronę – na różne sposoby szkodzi naturze. Spora jego część nie nadaje się do recyklingu, więc jest istotnym elementem wysypisk śmieci. Nieraz zdarza się, że zwierzęta przypadkowo połkają plastikowe elementy. Te zalegają w żołądku i zwierzę ginie z głodu. Wiele też się zaplątuje w sieci czy torby foliowe. Miniaturowe drobiniki tzw. mikroplastiku odkładają się w organizmach (ludzkich też). Nic więc dziwnego, że szukamy rozwiązania tego problemu, ograniczenia kłopotliwego surowca. Parlament Europejski chce, żeby już od 2021 roku w krajach członkowskich Unii Europejskiej obowiązywał całkowity zakaz używania przedmiotów jednorazowych wykonanych z plastiku. Chodzi przede wszystkim o przedmioty, które nie są niezbędne w codziennym funkcjonowaniu, a używamy je w sporej ilości. Należą tu np. plastikowe sztuczki i talerzyki, mieszadła do napojów, słomki, patyczki do balonów czy patyczki higieniczne do uszu. Wydawać by się mogło, że to drobiazgi. Jednak w samej Polsce używa się dziennie kilka milionów słomek! Taka właśnie drobica zalega na wysypiskach śmieci, trafia do mórz i oceanów. Do 2025 r. kraje unijne muszą też ograniczyć o co najmniej 25 proc. zużycie artykułów z tworzyw sztucznych, dla których nie ma obecnie bardziej ekologicznych zamienników, jak plastikowe butelki czy nakrętki. Również do 2025 r. 90 proc. butelek z tworzyw sztucznych ma być zbieranych, na przykład przez system kaucji, i ponownie przetwarzanych. Taki system działa już na przykład w Niemczech, Holandii czy Finlandii. Tam można oddać plastikową butelkę do sklepu i otrzymać zwrot kaucji za nią.

Pojawia się pytanie – czym w takim razie zastąpić plastik? Jeśli chodzi o drobinę typu słomki do napojów czy do balonów lub też plastikowe sztuczki, nie ma specjalnego problemu. Alternatywami są choćby naturalna słoma, bambus, papier, drewno, metal czy szkło. Jednak to nie rozwiązuje w pełni problemu. Po prostu górę śmieci

ze szkodliwego plastiku zastępujemy taką samą ilością mniej szkodliwych odpadów. Słomki i mieszadła nie są artykułami pierwszej potrzeby, kiedyś spokojnie się bez nich obywalimy. Dobrze byłoby więc zdecydowanie ograniczyć ich zużycie. To samo zresztą dotyczy jednorazowych kubków do kawy. Niektóre firmy oferują atrakcyjne zniżki cenowe, jeśli przyniesiemy własny pojemnik do zamawianej kawy. To wydaje się najrozsądniejsze, ponieważ bardzo trudno jest stworzyć alternatywę dla plastikowych kubków w pełni podlegającą recyklingowi.

Z czego będzie można w najbliższym czasie wykonywać produkty zastępujące te plastikowe? Naukowcy pracują nad następującymi materiałami:

**nanoceluloza.** Wytwarzana jest z włókien celulozy pochodzących z drewna i przetwarzana na tysiącrotnie mniejsze nanowłókna. Jest biodegradowalna, jednocześnie lekka i bardzo wytrzymała. Stanowi barierę dla gazów i tłuszczów, więc można ją będzie wykorzystywać w przemyśle spożywczym. Naukowcy pracują też nad jej bakteriologiczną odmianą zwaną biocelulozą. Polscy specjaliści z sukcesem stosują ją w medycynie – do wytwarzania implantów wykorzystywanych w chirurgii czy opatrunków hydrożelowych. Znajduje ona też zastosowanie w kosmetyce i medycynie estetycznej.

**konopie przemysłowe.** Robi się z nich materiały kompozytowe, które służą na przykład do produkcji obudów instrumentów muzycznych, wyposażenia łodzi czy samochodów. Znani producenci klocków, jak Lego, próbują stopniowo zastępować plastik właśnie włóknami konopnymi. Włókna te są wykorzystywane do produkcji materiałów izolacyjnych i konstrukcyjnych w budownictwie.

**otręby pszenne.** Jedną z polskich firm wytwarza jednorazowe naczynia i sztuczki właśnie z otrąb pszennych. Są one produktem ubocznym w procesie wytwarzania mąki. Z jednej tony można wytworzyć nawet 10 tysięcy sztuk naczyń. Można je po wykorzystaniu po prostu zjeść. Jeśli tego nie zrobimy, i tak w 30 dni ulegną biodegradacji. Mogą być wykorzystywane do podawania zarówno

dań zimnych, jak i gorących, bezpiecznie wkładane zarówno do piekarnika, jak i do mikrofalówki. Sprzedają się na całym świecie. Jedyna wada – są niemal trzy razy droższe niż jednorazowe naczynia plastikowe.

**grzyby.** Chodzi konkretnie o opakowanie zrobione na bazie grzybka zwanego kombuchą. Służy ono do pakowania żywności. Ma dodatkową zaletę – przedłuża trwałość produktów. Można je zjeść razem z zawartością lub wyrzucić na kompost. Przypomina cienką tkaninę. Jest efektem fermentacji bakteryjnej cukrów we wspomnianym grzybku, w temperaturze ok. 25 stopni. Nie wymaga światła, sterylnych warunków ani zaawansowanych technologii.

**algi morskie.** Trzej pasjonaci technologii z Londynu opracowali produkt, który może posłużyć do zmniejszenia ilości zużytych plastikowych butelek na wodę i inne napoje. To niewielki woreczek, z którego można wypić napój przez słomkę, a potem zjeść lub wyrzucić osłonkę. Przetworzone opakowanie jest jadalne, wytwarzane bowiem z mieszanek alginianu sodu (pożywnego z glonów zwanych brunatnicami) oraz chlorku wapnia. Ulega biodegradacji w czasie od czterech do sześciu tygodni. Co więcej, jest łatwiejsze w produkcji niż plastik.

Co jeszcze możemy zrobić, żeby uniknąć katastrofy ekologicznej związanej z zalewem plastiku? Na przykład nie korzystać z foliowych jednorazówek dostępnych w sklepach, tylko chodzić na zakupy z własną torbą wielorazowego użytku. To jeden z pomysłów w ramach ruchu Zero Waste (czyli bez marnowania). Główne zasady ruchu to 5 R. Chodzi o angielskie słowa:

- refuse (odmawiać) – na przykład właśnie używania foliowych jednorazówek
- reduce (ograniczać) liczbę przedmiotów
- reuse (używać ponownie), czyli stosować produkty wielorazowego użytku
- recycle (przetwarzać) – segregować śmieci i poddawać je, gdy tylko się da, ponownemu przetworzeniu
- rot (kompostować) – używać rzeczy, które po zużyciu nadają się na kompost

**KALINA BELUCH**

## PISANKA MÓWI O TOBIE

Zamiast horoskopu proponujemy zabawę z wielkanocnym jajem. Przyrzuć się pisankom i kierując się pierwszym wrażeniem wybierz jedną, po prostu tę, która najbardziej Ci się spodobała. Następnie przeczytaj tekst obok wybranej pisanki, a dowiesz się jaka jesteś osobą.



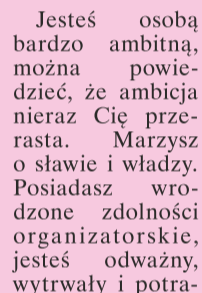
Jesteś osobą o pogodnym usposobieniu, towarzyską. Masz duże poczucie humoru, lubisz się śmiać i bawić. Bardzo ważna jest dla Ciebie opinia otoczenia, konfliktów unikasz jak zarazy. Wolisz nawet



Masz naturę romantyczną, marzysz o księżcu i wielkim, zniewalającym uczuciu, dla którego gotów jesteś poświęcić wszystko. Masz, aż nadto bogatą wyobraźnię i budujesz w niej własny bajkowy świat, do którego

przysięgasz inną rację, choć jej nie mają, byle tylko się nie narazić i nie popsuć atmosfery. Dużo energii poświęcasz za skarbieniu sobie sympatii innych i to Ci się udaje. Chcesz przeżyć życie barwnie i ciekawie, ale lekkoduchem nie jesteś. Potrafisz zająć się pracą, a rodzinie i najbliższym poświęcasz się bez reszty.

uciekasz od szarzyzny i monotonii otaczającej Cię rzeczywistości i codzienności. Wciąż bujasz w obłokach i stąd jesteś na wozie, a raz pod wozem. Słowem nie potrafisz odnaleźć się w życiu, ale z wiosną zaczniesz Cię ciągnąć do ludzi i w świat.



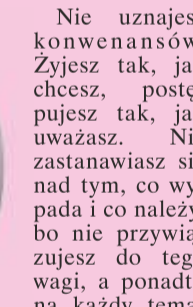
Jesteś osobą bardzo ambitną, można powiedzieć, że ambicja nieraz Cię przeraża. Marzysz o sławie i władzy. Posiadasz wrodzone zdolności organizatorskie, jesteś odważny, wytrwały i potrafisz być bezkompromisowy. By osiągnąć zamierzony cel nie cofniesz się przed manipulacjami w kontaktach z ludźmi, nawet z tymi, których kochasz. Jesteś zaboreczką, władczy i łasy na pochwały. Zwykle osiągasz to, co chcesz, ale pamiętaj, do czasu!



Jesteś osobą pewną siebie i bardzo konkretną. Surowo oceniasz innych, ale i sobie nie szczędzisz nagan. Jesteś w stosunku do siebie również wymagający. W pracy się realizujesz, ciągle szukając nowych bodźców do coraz lepszej motywacji. Bardzo poważnie traktujesz swoje obowiązki, do których podchodzisz bardzo sumiennie. Wywiązujesz się z zobowiązań. Nie znosisz cwaniactwa, obłudy i zakłamania. Można polegać na Twoim słowie.



Nie uznajesz konwenansów. Żyjesz tak, jak chcesz, postępujesz tak, jak uważasz. Nie zastanawiasz się nad tym, co wypada i co należy, bo nie przywiązujesz do tego wagi, a ponadto na każdy temat masz swoje zdanie, często odmienne od wszystkich. Czujesz się więc dlatego niezrozumiany przez otoczenie, które z trudem akceptuje Twoją inność. Jednak jesteś sobą, nawet za cenę odrzucenia. I chociaż żyjesz w zgodzie z samym sobą, nie czujesz się w pełni szczęśliwy.



W życiu kierujesz się głównie rozsądkiem. Rzadko obdarzasz kogoś zaufaniem, bo jesteś podejrzliwy i nieufny. Jesteś tradycjonalistą, tak w zachowaniu i ubiorze jak w poglądach na wiele życiowych spraw. Lubisz skromność i prostotę. Nie grzeszysz nadmiarem wyobraźni, a Twoje życie jest trochę monotonne, ale nie narzekasz, nawet ci to odpowiada. Najbardziej cenisz sobie stałość, którą kojarzysz z niezmiennością.

**KAMA**

## WIELKANOC

Nim się rozśpiewają wielkanocne dzwony  
na kościelnej wieży  
chciałbym własną Wielkanoc po swojemu przeżyć  
więc niech się serce moje jak dzwon we mnie rozdzwoni  
zmartwychwstaniem nadziei  
i symbolem radości, której dotąd tak mało  
chciałbym żeby we mnie śpiewało „Wesoły nam dzień dziś nastał”  
i żeby wszystkie organy grały  
radością i szczęściem  
jak w blasku światła świec woskowych  
przy zdrowych zmysłach dzieciństwa wspomnieniach  
żebym głośno się cieszył, nawet w obłokach bujał  
żebym mógł w ciszy zawołać  
ALLELUJA, ALLELUJA, ALLEJULA!

Walenty Jarecki.



## KRZYŻÓWKA 7

### POZIOMO:

1. smaczny skorupiak, 4. herb państwowy, 7. błyskawiczne ciastko, 9. ozdoba pod szyją, 11. bębnowy rewolwer, 13. jubilerski kamień, 14. blacha praczkowa, 15. leczniczy tłuszcz, 16. część opery, 18. dodatek do ginu, 21. gruba gałąź, 23. drugie koszenie, 25. żona Mahometa, 26. beczka na piwo.

### PIONOWO:

1. padlinożerca, 2. miara materii, 3. element wodociągu, 4. pensja aktora, 5. długowieczne drzewo, 6. u ujścia Tybru, 8. przeciwnicy państw centralnych, 10. przerwa teatralna, 12. afrykańskie państwo, 15. opłata urzędowa, 17. kozacki oficer, 19. uprawa roli, 20. graniczy z Nebraską, 22. bywa zadarty, 24. golizna w ramie.

(R)



**Z** okazji nadchodzących Świąt Wielkanocnych  
w imieniu zarządu  
Federacji Związków Zawodowych  
Metalowców i Hutników w Polsce  
przekazuje



wszystkim naszym Członkom  
Koleżankom i Kolegom Związkowcom  
a także naszym Przyjaciołom

życzenia zdrowia, szczęścia i wiary  
że każdy kolejny dzień pozwoli odbudować pozycje  
branży hutniczej i metalowej

Przewodniczący Federacji Związków Zawodowych  
Metalowców i Hutników w Polsce  
Mirosław Grzybek

kr12



**Pracownikom Hut  
i Przedsiębiorstw Hutniczych  
Naszym Dostawcom  
Kontrahentom i Klientom**

życzymy  
ciepłych, zdrowych i radosnych  
Świąt Wielkanocnych

oraz wszelkiej pomysłowości  
i wiary, że to co lepsze  
jeszcze przed nami

Zarząd i Pracownicy  
**BGH Polska**



kr18

Wesołych  
pogodnych i zdrowych  
ŚWIĄT WIELKANOCNYCH



Naszym Klientom, Kontrahentom  
Partnerom biznesowym  
Kolegom Hutnikom, a w szczególności  
Pracownikom Naszej Huty i Grupy Kapitałowej COGNOR  
składają

Przemysław Grzesiak  
Dyrektor Generalny

Andrzej Jędruch  
Dyrektor ds. Finansowych

Wojciech Maj  
Dyrektor ds. Handlowych

**COGNOR S.A. Oddział HSI w Stalowej Woli**



kr15



Pracownikom  
Zakładów Górniczo-Hutniczych „Bolesław”  
i Grupy Kapitałowej  
Naszym niezawodnym Partnerom Biznesowym  
Kolegom z branży metali nieżelaznych  
życzymy  
pełnych spokoju i nadziei

**ŚWIĄT WIELKANOCNYCH**

by ten wyjątkowy, wiosenny czas  
był okazją do odpoczynku i zadumy,  
a także przyniósł wytchnienie od trudów dnia codziennego.

Zarząd i Rada Nadzorcza  
Zakładów Górniczo-Hutniczych „Bolesław” S.A.  
w Bukownie



kr16



Naszym  
niezawodnym Klientom  
z branży koksowniczej i hutniczej  
w tym trudnym czasie  
przedłużającej się pandemii  
składamy z okazji

**Świąt Wielkanocnych**

najserdeczniejsze życzenia  
zdrowia, osobistej pomysłowości  
a także wytrwałości w działaniach  
oraz wiary w lepsze jutro

Zarząd, Rada Nadzorcza i Pracownicy  
Biura Projektów

**koksoprojekt**



kr29



**NPA**  
SKAWINA

*Z okazji nadchodzących Świąt Wielkanocnych  
życzymy  
naszym Klientom, Akcjonariuszom  
oraz Kolegom i Koleżankom  
z branży metali nieżelaznych  
dużo zdrowia, wielu radosnych i ciepłych chwil  
oraz pomyślności w życiu prywatnym i zawodowym  
a także wytrwałości  
w działalności w tym trudnym czasie*



Dyrekcja i Pracownicy  
Nowoczesnych Produktów Aluminiowych  
Skawina



**GRUPA  
BORYSZEW**

www.boryszew.com

kr22



**Z okazji  
Świąt Wielkanocnych**

życzymy  
wszystkim naszym Pracownikom,  
Klientom i Współpracownikom  
zdrowia, spokoju i pogody ducha.

Niech ten szczególny okres  
będzie czasem wyciszenia, wypoczynku  
i prawdziwej radości  
podczas spotkań przy wielkanocnym stole.

Zarząd  
Koksowni Częstochowa Nowa Sp. z o.o.

**NOWA**   
KOKSOWNIA CZĘSTOCHOWA

kr31



ArcelorMittal

Pracownikom Huty i Ich Najbliższym  
Wszystkim naszym Klientom oraz Współpracownikom  
w tym szczególnym czasie

**Świąt Wielkanocnych**

życzymy  
dużo zdrowia, wszelkiej pomyślności  
oraz wytrwałości w pokonywaniu wyzwań  
które stawia przed nami świat

Zarząd  
ArcelorMittal Warszawa

kr17

**Naszym Klientom, Partnerom Biznesowym  
Kolegom Hutnikom  
przekazujemy  
serdeczne życzenia zdrowych, radosnych, ciepłych**

**Świąt Wielkanocnych**

Niech te wiosenne dni  
napęlnią Was optymizmem  
i wiarą, że to, co lepsze  
jeszcze jest przed nami

Pracownicy  
VESUVIUS Poland Sp. z o.o.

**VESUVIUS**

kr34



Naszym Partnerom Handlowym  
Odbiorcom i Dostawcom  
Pracownikom  
hutnictwa i odlewnictwa  
i Ich Najbliższym

*Razem  
od 70 lat*

życzymy  
by nadchodzące  
Święta Wielkiej Nocy  
przyniosły same szczęśliwe dni  
oraz były okazją do spędzenia  
radosnych chwil z rodziną

a w tym trudnym pandemicznym czasie  
dużo zdrowia  
wszelkiej pomyślności, wytrwałości  
oraz wiary w nadchodzącą przyszłość

Zarząd i Pracownicy  
PEDMO S.A.



kr33